

My i nasza **szkoła**



Z tego podręcznika korzysta teraz:

1

2

3

**Kochane Drugoklasistki,
Kochani Drugoklasiści,**
podręcznik „My i nasza szkoła”
powstał dzięki pracy wielu osób.
Dbajcie o niego i nie rysujcie w nim.
Za rok będzie szkolnym przewodnikiem
dla Waszych młodszych koleżanek i kolegów.



Wypróbujcie bezpłatne interaktywne podręczniki z ćwiczeniami:

www.mcourser.pl/SztukaUczenia

Informacje dla rodziców i nauczycieli:

www.sztukauczenia.pl

My i nasza szkoła

Podręcznik do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Monika Zatorska



Klasa 2

Część 3

Katowice 2018

ISBN 978-83-86566-30-3 (całość) ISBN 978-83-86566-38-9 (część 3)

Spis treści



PROJEKT „ZDROWIE”

- 4-7 W szpitalu
- 8-9 Do czego potrzebna jest skóra?
- 10-11 Jak zwierzęta dbają o czystość?
- 12-13 Zaułek słówek – wyrazy z h
- 14-15 Jak dbamy o zęby?
- 16-17 Dziwny sen
- 18-19 Rolki
- 20-21 Co jeść, żeby być zdrowym?
- 22-23 Zaułek słówek – jaki? jaka? jakie?
- 24-27 Śmiech to zdrowie
- 28-29 Gra
- 30-31 Co nam wyrośnie?
- 32-33 „Gazeta Przyjazna” – 20, 21 marca
- 34-35 Zaułek słówek –
wyrazy z rz po spółgłoskach

WIELKANOC

- 36-37 Wielkanocny stół
- 38-39 „Gazeta Przyjazna” – Wielkanoc
- 40-41 Wielkanoc na Kaszubach

GDZIE MOŻNA SIĘ SPOTKAĆ ZE SZTUKĄ?

- 42-43 Spotkanie z Andersenem
- 44-47 Brzydkie kaczątko
- 48-49 Sztuka
- 50-51 Zaułek słówek – wielka litera
i cudzysłów
- 52-53 O mnichu Gwidonie, co nadał
nazwy dźwiękom
- 54-57 Jak daleko do tej sztuki?

- 58-59 Gra
- 60-63 Spotkanie bez okazji

DZIEŃ ZIEMI NA CO DZIEŃ

- 64-67 Ścieżka pod górkę
- 68-69 Zaułek słówek –
wyrazy z ó niewymiennym
- 70-71 Źródła energii
- 72-73 Plastikowa butelka
- 74-75 Jak można wykorzystać śmieci?
- 76-77 „Gazeta Przyjazna” – 22 kwietnia
- 78-79 Jak zbudowana jest roślina?
- 80-81 Zaułek słówek –
wyrazy z rz niewymiennym
- 82-83 Do czego roślinie potrzebne są
kwiaty i nasiona?
- 84-85 W leśnej pasiece
- 86-87 Owady – pszczoły i mrówki
- 88-89 Mrówka nie może żyć sama
- 90-91 Gołąb i mrówka
- 92-93 Zaułek słówek –
wyrazy z ż niewymiennym
- 94-95 Słowniczek



„Gazeta Przyjazna” – inspiracja do tworzenia klasowej gazety.

Zaułek słówek – zabawy i ćwiczenia słownikowe, gramatyczne i ortograficzne.



Edukacja polonistyczna



Edukacja społeczna



Edukacja przyrodnicza



Edukacja artystyczna



Edukacja matematyczna

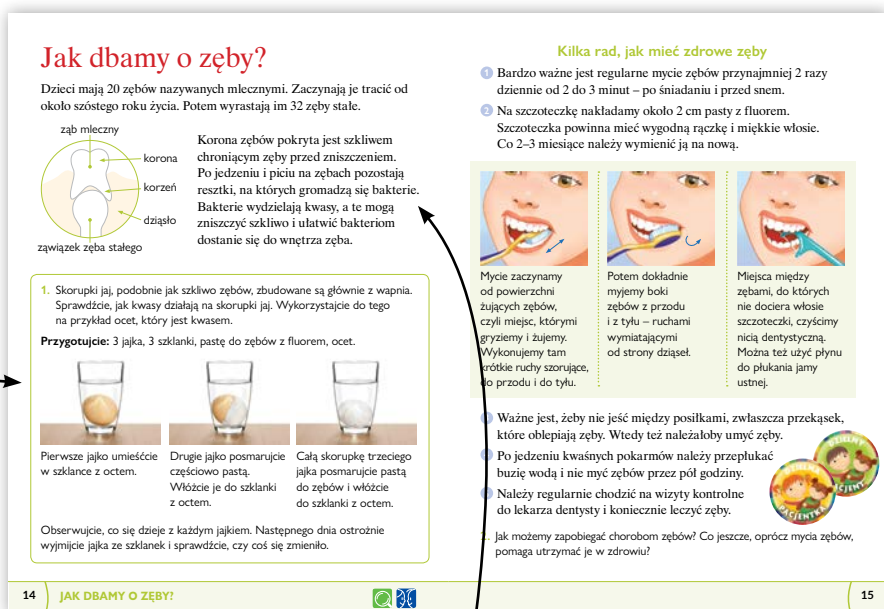
Teksty literackie



Pytania, polecenia, inspiracje do aktywnego działania.

Inspiracje artystyczne

Doświadczenia, eksperymenty, obserwacje.



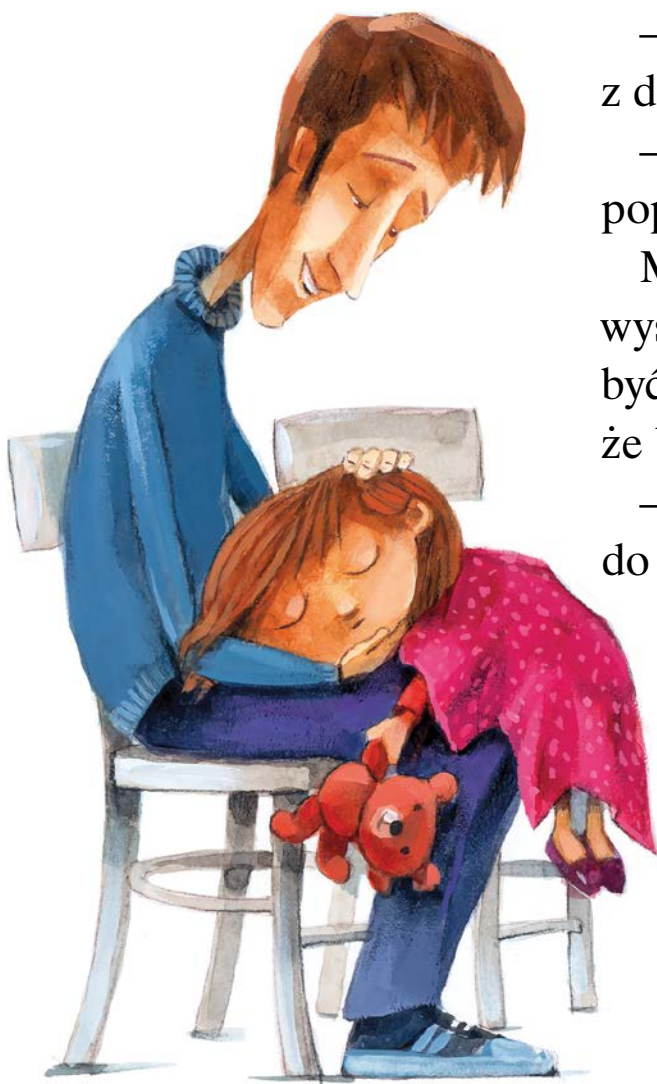
Teksty popularnonaukowe i przyrodnicze.

W szpitalu

Wszystko wydarzyło się bardzo szybko. Za szybko. Zanim Maja zdążyła się zorientować, pani doktor już wypisywała skierowanie.

– Jak to DO SZPITALA? – zdenerwowała się Maja. – Przecież nic mi nie jest, tylko trochę mnie boli, kiedy... – Okropny kaszel nie pozwolił jej dokończyć.

– Niestety to mi wygląda na zapalenie płuc. Obustronne. – Pani doktor pokiwała głową, pakując lekarską torbę. – Szpital jest konieczny. I to jak najszybciej.



– A ja? Ja też pojedę? – dopytywała Ola z drugiego łóżka.

– Na szczęście nie. U ciebie, Olu, jest już poprawa – uśmiechnęła się pani doktor.

Maja poczuła się zdradzona. Nie tylko wysyłają ją do szpitala, ale jeszcze ma tam być bez Oli. Czy ta pani doktor nie wie, że bliźniaki wszystko robią razem?

– To niesprawiedliwe, ja nie chcę do żadnego szpitala! – powtarzała godzinę później w izbie przyjęć.

Siedziała, a właściwie leżała owinięta kocem, z głową na kolanach taty.

– Kochanie, szpital wcale nie jest taki straszny, zobaczysz. – Tata pogłaskał Maję po włosach.

– Akurat! Przecież widzę. I wcale mi się nie podoba – powiedziała Maja.

Kątem oka obserwowała przechodzące pospiesznie białe postacie. Do tego to dziwne zimne światło i lodowato zielone ściany. „Jak w pałacu Królowej Śniegu” – pomyślała i poczuła dreszcze. Na szczęście właśnie wtedy przyszła pani pielęgniarka i zawiozła ich windą na pierwsze piętro. Oddział dziecięcy w niczym nie przypominał lodowego pałacu. Ze ścian uśmiechały się do Mai kolorowe motyle, a z dyżurki wychodziła właśnie sympatyczna pani doktor. A potem Maja dostała łóżko koło okna. Nie pamięta, co było dalej, bo kiedy przebrała się w piżamę, poczuła się bardzo zmęczona.

– Będziesz tu cały czas? – zapytała tatę i... zasnęła.

Kiedy się obudziła, za oknem było już ciemno, ale tata ciągle siedział na krześle i trzymał ją za rękę. Ale zaraz! Na tej ręce coś było! Plastikowy samolocik, przyklejony plastrem i połączony rurką ze stojakiem, na którym wisiał worek. Z worka kapał do rurki płyn – kap, kap...

– Co mi się stało?! – Przestraszona Maja szarpnęła ręką.

– Spokojnie, kochanie, to tylko wenflon. – Tata podniósł głowę znad książki. – Kiedy spałaś, pani pielęgniarka założyła ci igłę do podawania lekarstw.

– Igłę? Wbiła mi igłę i ja nic nie czułam? – zdziwiła się Maja i było to pierwsze szpitalne zdziwienie.

Drugie pojawiło się, kiedy okazało się, że na łóżku obok leży Hania, trochę młodsza od Mai. Razem wyglupiały się po kolacji, kiedy mama albo tata Mai wracali do domu. Dzięki temu Hani nie było smutno, bo jej rodzice mieszkali daleko i mogli ją odwiedzać tylko w soboty.

Trzeci raz Maja zdziwiła się, kiedy się dowiedziała, że w szpitalu pobudka jest o 6.00 rano. Wszyscy muszą wtedy mierzyć temperaturę i czasami oddawać krew do badania.

To nie jest przyjemne, ale potem można znowu spać i to jest fajne. Ale tylko do śniadania, po którym jest obchód, czyli przemarsz lekarzy i pielęgniarek przez sale. Pytają wtedy każdego: „No i jak się dziś czujesz?” i zapisują coś w kartach.

Czwarte zdziwienie pojawiło się, kiedy na oddział przyjechała czarodziejska biblioteka na kółkach. Można z niej było wypożyczać najpiękniejsze książki, jakie Maja w życiu widziała.

Piąte zdziwienie było związane z czasem. Maja zorientowała się, że w szpitalu czas płynie inaczej – do obiadu pędzi jak jaguar, a potem wlecze się jak żółw.

Szóste zdziwienie to szpitalna świetlica! Kiedy po kilku dniach Maja poczuła się lepiej, mogła zagrać tam z Hanią w gry planszowe.

Siódme zdziwienie zjawilo się, kiedy Maja zorientowała się, że w szpitalu lekarze i pielęgniarki pracują w dzień i w nocy!



I mimo to potrafią być mili dla pacjentów. Może nie wszyscy, ale niektórzy bardzo, jak pani Ewa czy pan Michał. Dlatego Maja zrobiła im w nagrodę piękne kwiaty z bibuły. A oni przypięli je sobie do fartuchów i poszli tak na wieczorny obchód! Potem wszyscy na oddziale chcieli mieć takie same i Maja zorganizowała w świetlicy kurs robienia papierowych kwiatów.

Ósme zdziwienie było takie, że dopiero w szpitalu Maja dowiedziała się, jak przyjemnie jest dostawać listy. Wcześniej nigdy żadnego nie dostała, a teraz – od całej klasy! Aż dwadzieścia pięć listów w kolorowych kopertach! Wszyscy do niej napisali, kiedy się dowiedzieli, że jest w szpitalu. Nawet pani! Gdy mama te listy przyniosła i wysypała na łóżko, wyglądały jak wielka kolorowa narzuta!

Ale najdziwniejsze szpitalne zdziwienie było takie, że kiedy po dziesięciu dniach pan doktor Michał powiedział, że pora wracać do domu, Maja ucieszyła się bardzo, ale... nie aż tak bardzo, jak myślała.

– To jak właściwie było w tym szpitalu? – zapytała Ola, kiedy już w ich pokoju pomagała Mai rozpakowywać szpitalną torbę.

– Hmm... sama nie wiem. Chyba... całkiem dobrze – odpowiedziała Maja.

– Mam ci zazdrościć? – zmartwiła się Ola.

– Aż tak dobrze to nie! – roześmiała się Maja. – Ale już się go nie boję.

1. Jak myślicie, dlaczego Maja bała się pobytu w szpitalu? Co spowodowało, że zmieniła zdanie?
2. Dowiedzcie się, kto pracuje w szpitalu i czym zajmują się te osoby.
3. Jakich informacji należy udzielić dorosłej osobie, gdy źle się czujemy?
4. Przeczytajcie wiersz Marcina Brykczyńskiego „Jak się masz... w szpitalu? O prawach małego pacjenta”.

Do czego potrzebna jest skóra?

1. Dobierzcie się w pary i zastanówcie się, co odczuwamy dzięki temu, że nasze ciało pokryte jest skórą. Możecie przeprowadzić doświadczenie, dotykając na przykład: miękkiej maskotki, ciepłej wody w szklance, grzebienia, kostek lodu.



W naszej skórze znajdują się receptory, czyli niewidoczne gołym okiem „czujniki”, dzięki którym odczuwamy dotyk, ból i temperaturę.

2. Porozmawiajcie o tym, co dzieje się ze skórą, gdy jest nam zimno, a co – gdy jest nam gorąco. Dowiedzcie się, dlaczego skóra reaguje na zmiany temperatury.



CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?)

W naszej skórze występują substancje zwane melaninami. Chronią skórę przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych. Pod wpływem słońca ilość melanin się zwiększa. Nasza skóra opala się, czyli na jakiś czas zmienia barwę na ciemniejszą.

3. Dowiedzcie się, w jaki sposób należy chronić skórę przed działaniem promieni słonecznych.



4. Przygotujcie tacki z kaszą manną, piaskiem i mąką. Pobawcie się w pisanie liter palcami, tworzenie obrazków, odbijanie dłoni. Po zabawie podajcie sobie ręce. Co zauważyliście na swoich dłoniach?



- Jakie wnioski można wyciągnąć z tego doświadczenia?

Wirusów i bakterii nie widać gołym okiem. Jeśli nie umyjemy rąk, zwłaszcza przed posiłkiem, to na przykład wirusy lub bakterie mogą dostać się do naszego organizmu wraz z jedzeniem.

5. W jaki sposób należy dbać o skórę?
6. Co należy robić, gdy się skaleczymy? Dlaczego ważne jest, aby przemyć ranę?
7. Obejrzyjcie pod lupą skórę w różnych częściach ręki.
8. Porozmawiajcie w grupach i przygotujcie odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule.



DLA CIEKAWYCH

Najcieńsza skóra u człowieka znajduje się na powiekach, a najgrubsza – na piętach.

Jak zwierzęta dbają o czystość?

Bycie czyściochem jest bardzo ważne w świecie zwierząt. Ptaki, takie jak: kruki, kawki, wrony i wróble, uwielbiają się kąpać w wodzie, szczególnie w upalne dni. Po kąpieli starannie wyczesują dziobem wszystkie piórka. Następnie natłuszczają je specjalną substancją, która znajduje się w gruczole kuprowym w okolicach ogona.



Kąpiele w piasku

Ptaki lubią też suche kąpiele piaskowe. Kąpią się w piasku, wzbijając tumany kurzu. W ten sposób pozbywają się pasożytów. Podobnie postępują żubry, które uwielbiają się tarzać. Wzbijają naprawdę duże tumany kurzu.

Żubry potrafią też inaczej czyścić sierść: ocierają się o drzewa i tarzają się w wykrotach, czyli dołkach po przewróconych drzewach.

Ptasie usługi

Gdy żubry nie mogą się pozbyć natrętnych owadów, które łażą w ich sierści, idą na łąkę. Tam oczyszczaniem sierści żubrów zajmują się szpaki, które chętnie wyjadają owady.

Koniom podobną „usługę” często oferują pliszki, a nosorożcom i bawołom mieszkającym na afrykańskich sawannach – ptaki zwane bąkojadami.



Błotna maseczka

Wilki i lisy wyczesują swoją sierść zębami, podobnie jak psy, a rysie wylizują się jak domowe koty. Dzikie natomiast tarzają się w błocie. Po pewnym czasie taka błotna skorupka wysycha i odpada wraz z brudem i pasożytami.

Niedźwiedzie uwielbiają stawać na dwóch łapach i plecami wycierać się o drzewa, z których wycieka żywica. Zawarte w niej substancje odstraszały pasożyty. Niedźwiedzie bardzo lubią też tarzać się w śniegu, co czasami wygląda jak szalona zabawa.

1. Opowiedzcie na podstawie tekstu, co robią zwierzęta, aby być czyste. Poszukajcie podobnych informacji o innych zwierzętach.
2. Jeśli macie zwierzęta, zaobserwujcie, jak dbają o czystość. Opowiedzcie o tym w klasie.
3. Znajdźcie w tekście nowe dla was wyrazy. Dowiedzcie się, co znaczą. Możecie skorzystać ze słowników lub internetu.



1. Które fragmenty ilustracji przedstawiają nieprawdopodobne sytuacje? Wytłumaczcie, dlaczego.
2. Odczytajcie wyrazy w kolejności alfabetycznej:
haft, błahy, wahadło, druh, zahamował, pohukuje.
3. Rozwiążcie rebusy.



4. Narysujcie rebusy do wyrazów:
hamak, hulajnoga, huta.



5. Wymyślcie historyjki o zwierzętach. Napiszcie je i zilustrujcie. Przeczytajcie opowiadania koleżankom i kolegom. Skorzystajcie z proponowanych tematów lub wymyślcie inne.

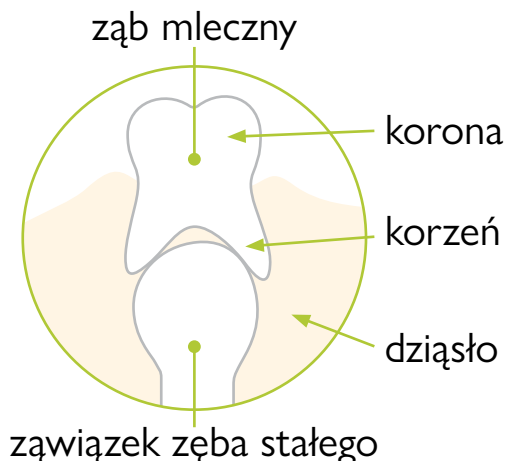
Historia pewnej hieny.

Nieszwykłe przygody hipopotama.

O tym, jak zajączek został bohaterem.

Jak dbamy o zęby?

Dzieci mają 20 zębów nazywanych mlecznymi. Zaczynają je tracić od około szóstego roku życia. Potem wyrastają im 32 zęby stałe.



Korona zębów pokryta jest szkliwem chroniącym zęby przed zniszczeniem. Po jedzeniu i piciu na zębach pozostają resztki, na których gromadzą się bakterie. Bakterie wydzielają kwasy, a te mogą zniszczyć szkliwo i ułatwić bakteriom dostanie się do wnętrza zęba.

1. Skorupki jaj, podobnie jak szkliwo zębów, zbudowane są głównie z wapnia. Sprawdźcie, jak kwasy działają na skorupki jaj. Wykorzystajcie do tego na przykład ocet, który jest kwasem.

Przygotujcie: 3 jajka, 3 szklanki, pastę do zębów z fluorem, ocet.



Pierwsze jajko umieśćcie w szklance z octem.



Drugie jajko posmarujcie częściowo pastą. Włóżcie je do szklanki z octem.



Całą skorupkę trzeciego jajka posmarujcie pastą do zębów i włóżcie do szklanki z octem.

Obserwujcie, co się dzieje z każdym jajkiem. Następnego dnia ostrożnie wyjmijcie jajka ze szklanek i sprawdźcie, czy coś się zmieniło.

Kilka rad, jak mieć zdrowe zęby

- 1 Bardzo ważne jest regularne mycie zębów przynajmniej 2 razy dziennie od 2 do 3 minut – po śniadaniu i przed snem.
- 2 Na szczoteczkę nakładamy około 2 cm pasty z fluorem. Szczoteczka powinna mieć wygodną rączkę i miękkie włosie. Co 2–3 miesiące należy wymienić ją na nową.



Mycie zaczynamy od powierzchni żujących zębów, czyli miejsc, którymi gryziemy i żujemy. Wykonujemy tam krótkie ruchy szorujące, do przodu i do tyłu.



Potem dokładnie myjemy boki zębów z przodu i z tyłu – ruchami wymiatającymi od strony dziąseł.



Miejsca między zębami, do których nie dociera włosie szczoteczki, czyścimy nicią dentystyczną. Można też użyć płynu do płukania jamy ustnej.

- 3 Ważne jest, żeby nie jeść między posiłkami, zwłaszcza przekąsek, które oblepiają zęby. Wtedy też należałoby umyć zęby.
- 4 Po jedzeniu kwaśnych pokarmów należy przepłukać buzię wodą i nie myć zębów przez pół godziny.
- 5 Należy regularnie chodzić na wizyty kontrolne do lekarza dentysty i koniecznie leczyć zęby.



2. Jak możemy zapobiegać chorobom zębów? Co jeszcze, oprócz mycia zębów, pomaga utrzymać je w zdrowiu?

Natalia Usenko

Dziwny sen

Miałam dziś sen.

Niesamowity!

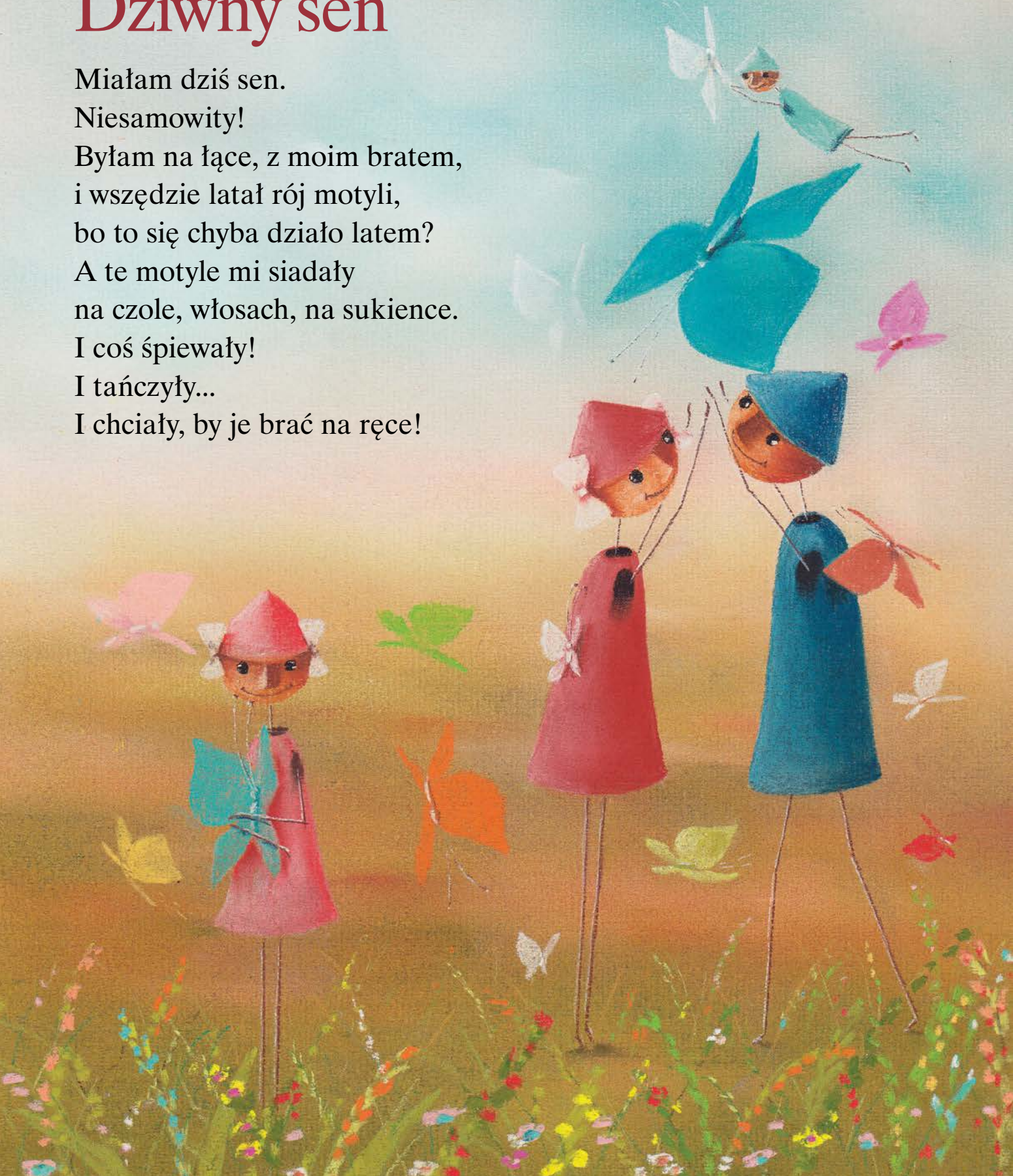
Byłam na łące, z moim bratem,
i wszędzie latał rój motyli,
bo to się chyba działo latem?

A te motyle mi siadały
na czole, włosach, na sukience.

I coś śpiewały!

I tańczyły...

I chciały, by je brać na ręce!



A potem przyszedł straszny człowiek.

Ogromny!

Szary był jak skała.

I spalił trawę... Zgasił słońce...

I ja się go okropnie bałam!

Motyle zamknął w czarnej klatce –

plakały tam jak małe dzieci.

Powiedział, że im złamie skrzydła

i żaden nigdzie nie poleci!

Chciałam coś krzyknąć

i nie mogłam!

I wtedy coś mnie obudziło...

Na parapecie siedział motyl.

Na jasnym niebie słońce lśniło.



1. Wykonajcie ilustracje do wiersza. Pokażcie je i opowiedzcie o nich koleżankom i kolegom.
2. Przygotujcie oprawę muzyczną do wiersza, wykorzystując dostępne instrumenty. Przedstawcie sen za pomocą opowieści muzyczno-ruchowej.
3. Opowiedzcie sobie w parach, co chcielibyście zobaczyć w swoich snach. Opiszcie lub namalujcie swój wymarzony sen.
4. Pomyślcie, dlaczego ludzie potrzebują snu. Jak się czuje człowiek niewyspany? Co sen ma wspólnego ze zdrowiem?



Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Rolki

Sławek nie lubił lekcji WF-u, ale najbardziej nie cierpiał gry w dwa ognie. Wtedy kapitanowie wybierali sobie drużyny, a Sławek wiedział, że jego nikt do drużyny nie chce. Okropnie było tak stać i wiedzieć, że dopiero kiedy nie będzie już nikogo innego do wybrania, ktoś powie: „No dobra, to Sławek do nas”. Gdyby był taki jak Gabryśia, to co innego. Ale Sławek nie był szybki ani zwinny. Prawie nigdy nie udało mu się złapać piłki, za to łatwo było w niego trafić. Więc wcale się nie dziwił kolegom, że nie chcą wybierać go do drużyny.

Ale co on, Sławek, mógł na to poradzić? Zawsze, od kiedy tylko pamiętał, był gruby, tak jak jego tata. Tylko że tata wcale się tym nie przejmował. A Sławek tak. Więc po lekcjach jak zwykle poszedł do sklepu kupić sobie na pocieszenie batonik. Przy kasie spotkał Gabrysię. Miała w koszyku jabłka i wodę, a na ramieniu rolki. Sławek też miał rolki. Tylko że jego leżały na dnie szafy. Wrzucił je tam po tym, jak jakiś chłopak śmiał się z niego, że strasznie sapie podczas jazdy. Ten chłopak był chudy jak patyk i nie miał pojęcia, jakie to męczące ćwiczyć, kiedy się jest grubszym.

Od tego czasu Sławek stracił ochotę na rolki. Jednak kiedy zobaczył Gabrysię, przypomniał sobie, że jazda na rolkach bardzo mu się podobała. A potem pomyślał o czymś jeszcze i szybko cofnął się od kasy. Do domu wrócił bez batonika, za to z kilogramem jabłek.

– Idziemy na rolki! – powiedział do taty leżącego na kanapie przed telewizorem z torbą chipsów.

Tata protestował, ale nie za bardzo. Może już dawno miał ochotę ruszyć się z kanapy, ale nie miał motywacji? Kiedy wstał, zrobili razem ze Sławkiem plan rolkowych treningów oraz plan zdrowego odżywiania dla całej rodziny. Czasami nie było łatwo zrezygnować z grania na komputerze albo z ciastka. Ale wtedy wspierali się nawzajem – Sławek tatę albo tata Sławka.

I było warto, bo za każdym razem, kiedy wracali z rolek, czuli się fantastycznie. I z każdym dniem coraz mniej się męczyli!

Ale największy sukces przyszedł po dwóch miesiącach, kiedy Gabrysia wybrała Sławka do swojej drużyny. Nie dlatego, że nie było już nikogo innego do wybrania, tylko dlatego, że chciała.

– Widziałam cię wczoraj na rolkach. Zazdroszczę ci. Też chciałam jeździć z tatą, ale nie udało mi się go namówić – powiedziała.

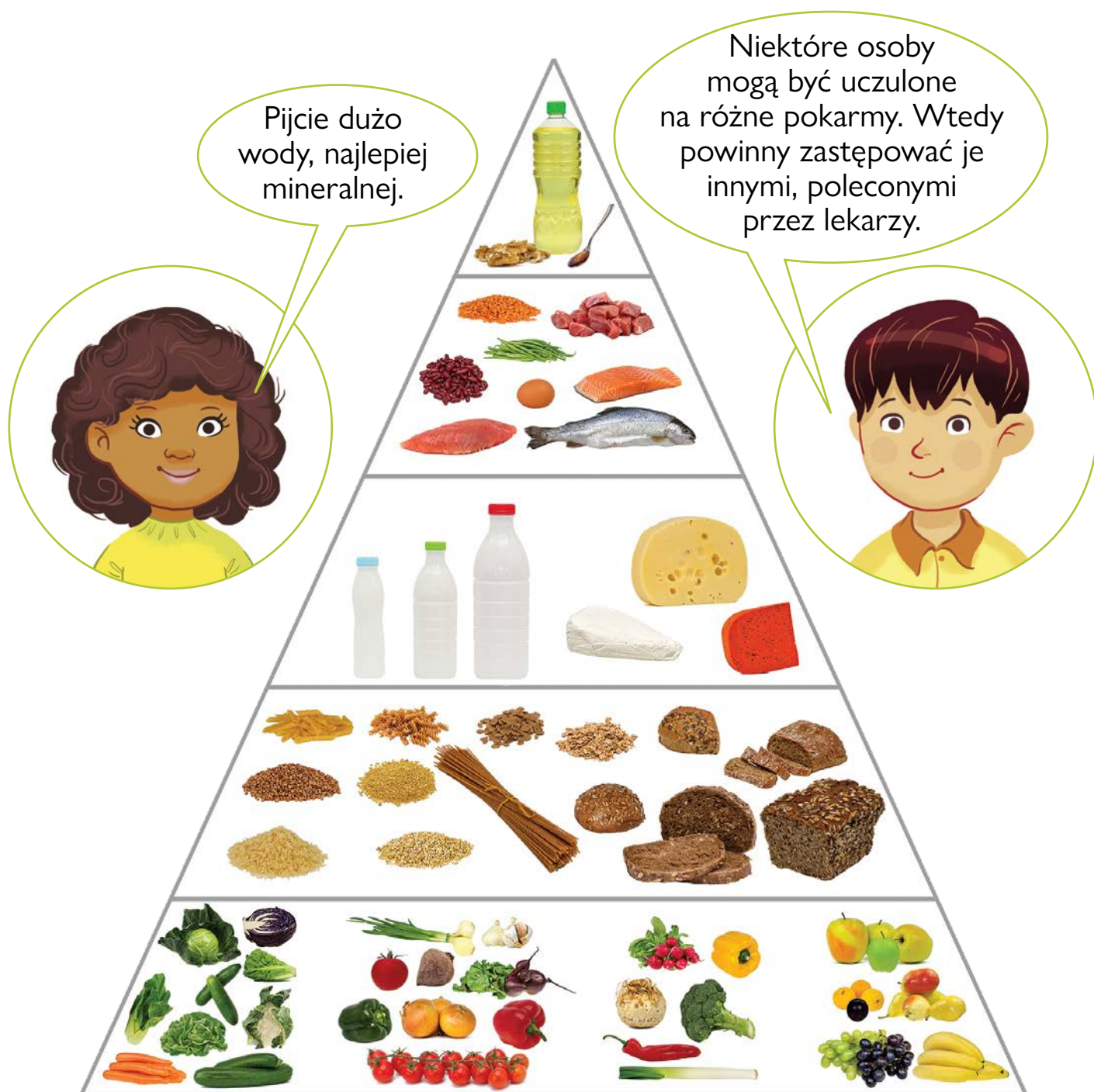
– Może dlatego, że twój tata nie jest gruby? – roześmiał się Sławek i bardzo się zdziwił. Po raz pierwszy powiedział przy kolegach słowo „gruby”. I po raz pierwszy tylko on się z tego śmiał.



1. Opowiedzcie na podstawie tekstu, w jaki sposób zdrowe odżywianie i aktywny sposób spędzania czasu wpływają na kondycję. Wytłumaczcie znaczenie słowa kondycja.
2. Podzielcie kartkę na pół. Po jednej stronie wypiszcie potrawy korzystne dla zdrowia, po drugiej te, które jedzone w nadmiarze są szkodliwe. Porozmawiajcie w grupach na ten temat.

Co jeść, żeby być zdrowym?

Porozmawiajcie o tym, co powinniśmy jeść, żeby dobrze się czuć i zachować jak najlepsze zdrowie. Może wam w tym pomóc piramida zdrowia. Naukowcy opracowali ją po to, żeby łatwo było zapamiętać, jakie grupy produktów powinny się znaleźć w codziennym jadłospisie.



Witaminy

W wielu produktach, które jemy, znajdują się bardzo ważne dla nas składniki. Są to witaminy. Pomagają one zachować zdrowie, walczyć z chorobami, wpływają na to, że dobrze się rozwijamy. Dużo witamin mają między innymi owoce i warzywa.

A

Witamina A
dobrze wpływa
na wzrok
i skórę.

B

**Witaminy
z grupy B**
pomagają
w uczeniu się
i zapamiętywaniu.

C

Witamina C
chroni organizm
przed
przeziębieniem.

D

Witamina D
wpływa na zdrowie
naszych zębów
i kości.

E

Witamina E
jest potrzebna
naszej krwi
i mięśniom.

Nasz organizm potrzebuje różnych witamin, a także innych ważnych składników. Dostarczamy mu ich wraz z pożywieniem, dlatego nasze posiłki powinny być urozmaicone.

Najmniej wartościowe są produkty, które zawierają dużo cukru, tłuszczu albo soli, dlatego nie powinniśmy jeść ich za często.

1. Przygotujcie w grupach propozycje jadłospisu na pierwsze i drugie śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację. Uwzględnijcie produkty z piramidy żywieniowej.
2. Poszukajcie informacji, w których produktach znajduje się najwięcej witamin: A, C, D, E oraz witamin z grupy B.
3. Dowiedzcie się, czym zajmują się dietetyczki i dietetycy.
4. Wykonajcie plakaty zachęcające do zdrowego jedzenia. Zapiszcie na nich hasła, które łatwo zapamiętać.

1. Jakie produkty opisują krasnoludki? Jakimi słowami możecie opisać pozostałe produkty?

Zaulek SŁÓWEK

Złoty,
słodki, gęsty,
pachnący.



Czerwone, soczyste,
kwaśne, smaczne.

Zielona, krucha,
liściasta, zdrowa.

2. Co może być w torbie, której krasnoludki jeszcze nie rozpakowały?
Wymyślcie zagadki i zadajcie je sobie w parach.
3. Co widać za oknem domku krasnoludków? Opiszcie przynajmniej jednym słowem:

Jaki jest dom?

Jaka jest chmura?

Jakie jest słońce?

Jaki jest płot?

Jaka jest trawa?

Jakie jest niebo?

4. Jak wyobrażacie sobie kota, który ukrył się w koszu?
Namalujcie go, a potem opiszcie.



5. Do którego z pokazanych przedmiotów pasują takie określenia?

Jaki? prostokątny kolorowy interesujący

Jaka? rzeźbiona wisząca drewniana

Jakie? okrągłe duże błyszczące



6. Przeczytajcie, jak wygląda Bombalin, a potem opiszcie Maurycego. Skorzystajcie z wyrazów w ramce.

Krasnoludek Bombalin jest niski i gruby. Ma rozczochrane włosy, długą brodę i krótkie wąsy. Nosi jasny kubraczek i szerokie spodnie.

Krasnoludek Maurycy jest i .

Ma włosy, brodę i wąsy.

Nosi kubraczek i spodnie.

ciemny • wysoki
szczupły • białe
długie • wąskie
krótką

7. Wymyślcie imię dla trzeciego krasnoludka. Opiszcie go. Wykorzystajcie jak najwięcej wyrazów określających jego wygląd.



ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Wyrazy, które określają cechy osób, zwierząt, roślin i rzeczy, odpowiadają na pytania: **jaki? jaka? jakie?** Wyrazy te nazywamy przymiotnikami.

Agnieszka Frączek

Śmiech to zdrowie

Raz pewna sowa, niemłoda chyba,
rzekła: – Znów będę **zdrowa jak ryba**.
Mądrości bowiem mam w głowie mrowie,
wśród nich i taką, że **śmiech to zdrowie**.

I sowa owa od tego czasu
śmiała się głośno z całego lasu –
i ze zwierzątek, i z drzew, i z krzaków,
i z mchu, i z grzybów, i z innych ptaków...
Aż kiedyś prawie ze śmiechu pękła!

Wtedy się owa sowa przelekła.
– **Nie wyszło mi to** chyba **na zdrowie**... –
rzekła, tarmosząc pióra na głowie.
– Muszę przemyśleć sprawę na nowo,
bo **co za dużo**, to wszak **niezdrowo**.





Śmiech to zdrowie –
śmiech dobrze wpływa
na zdrowie, pomaga pozbyć się
smutku, strachu i złości.



Być zdrowym jak ryba –
mieć bardzo dobre zdrowie.



Co za dużo, to niezdrowo –
to, czego jest zbyt dużo, może
być dla nas niekorzystne.



**Coś wyszło (lub nie wyszło)
komuś na zdrowie** –
coś okazało się dla kogoś
dobre (lub niedobre).

1. Dlaczego sowa musiała na nowo przemyśleć swoje postanowienie?
2. Czy do każdej śmiesznej sytuacji pasuje wyrażenie „śmiech to zdrowie”?
3. Zastanówcie się, co mogą znaczyć powiedzenia: „Nie śmieję się dziadku z cudzego wypadku” i „Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni”.
4. Czy śmiech można zmierzyć? Zaproponujcie, jak to zrobić.

Natalia Usenko

Śmiech to zdrowie

Patryk wpadł do domu zły jak osa i cisnął plecakiem.

– Ktoś tu ma zły dzień! – powiedział dziadek. Pola pogłaskała brata po rękawie.

– Okropny! – Patryk prawie płakał.
– Nie, nie powiem! Będziecie się śmiać!

– Jeśli to coś przykrego, będziemy ci współczuć. – Dziadek poklepał go po plecach. – A jeżeli było śmiesznie, pośmiejemy się razem. Zgoda?

– No dobrze... Wczoraj odrabiałem lekcje i poszedłem do kuchni zrobić sobie kanapkę, bo strasznie burczało mi w brzuchu. A kiedy wróciłem, zeszytu już nie było! Szukałem przez cały wieczór i nic! Więc poszedłem do szkoły bez zeszytu. I bez pracy domowej.

– Taki żółty zeszyt? – upewnił się dziadek. – Z pingwinami? Znalazłem go dziś w lodówce! Pewnie go tam położyłeś, kiedy robiłeś kanapkę.

Patryk jęknął.

– Daj spokój, nie ma co rozpaczać – pocieszył go dziadek. – Śmieszne rzeczy każdemu się zdarzają. Kiedyś poszliśmy z siostrą do parku oglądać kijanki. Przykucnęliśmy nad wodą, a tu nagle TRZASK! I Halince pękły całe spodnie z tyłu!



- I co? – przeraził się Patryk.
- Zdjęła sweter, zawiązała w pasie, że niby tak jej gorąco, i pobiegliśmy do domu... Tak się śmialiśmy, że aż nam łzy leciały!
- A ja poszłam do przedszkola w spodniach od pizamy! – zachichotała Pola. – Bo byłam zaspana i włożyłam na nie sukienkę, a mama nie zauważyła. Ale się dzieci śmiały!
- Nie było ci przykro? – zdziwił się Patryk.
- Nie, bo ja też się śmiałam. I mama, i pani Ela. A potem wszystkim to opowiadaliśmy!



- A wasza mama, jak była mała, poszła po zakupy – zaczął dziadek.
- Nasz blok był nowutki, dopiero zbudowany, dokoła rozkopy. A ona postanowiła sobie skrócić drogę. Weszła na górkę, ziemia pękła, a pod spodem było błoto. Wessało jej nogę w sandałku, a wyciągnęła już bosą... I tak wróciła, w jednym bucie!

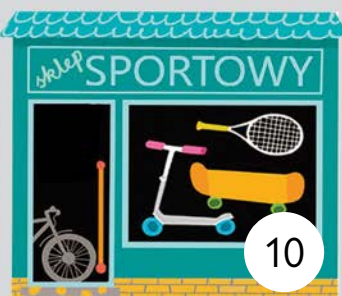
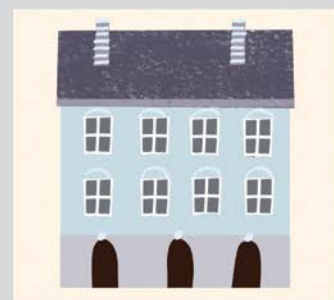
Patryk śmiał się, aż go policzki rozbolały.

- Widzisz? – Dziadek otarł oczy chusteczką. – Śmiech to zdrowie!
- Fakt! – przyznał Patryk. – Ale nie mów mamie, dobrze? Ja opowiem – to moja historia!

1. Co spowodowało, że Patrykowi wrócił dobry nastrój i uśmiech?
2. Porozmawiajcie o tym, dlaczego warto się śmiać.
3. Co by było, gdyby ludzie nie potrafili się śmiać?
4. Zaobserwujcie, co się dzieje, gdy się śmiejemy. Opowiedzcie o tym.



1. Zagrajcie w parach zgodnie z podanymi zasadami. Przygotujcie: 2 kostki i 2 pionki. Ustalcie czas gry, na przykład 10 minut.
 - Na zmianę rzucajcie dwiema kostkami i dodawajcie liczbę oczek na kostkach. Suma wskaże wam, na którym polu stanąć.
 - Waszym zadaniem jest teraz ułożenie zdania związanego ze zdrowiem i ilustracją, na której stoi pionek.

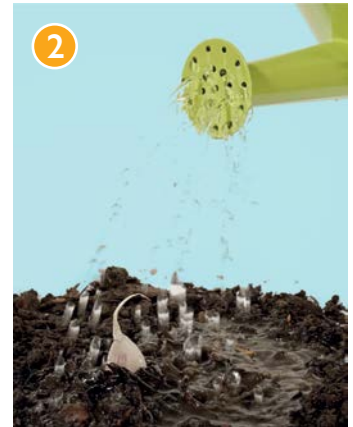


- Za ułożenie zdania otrzymujecie 5 punktów. Jeśli nie uda wam się wymyślić zdania, dostajecie 0 punktów.
 - Wygrywa osoba, która w ciągu 10 minut zdobędzie najwięcej punktów.
2. Wymyślcie w grupach własne zasady gry. Wyjaśnijcie je koleżankom i kolegom, a potem zagrajcie w waszą wersję gry.

Co nam wyrośnie?



1. Załóżcie własną uprawę – zasadźcie czosnek.



2. Przypomnijcie sobie, od czego zależy rozwój rośliny. Obserwujcie, jakie zmiany zachodzą w waszej uprawie. Zapisujcie swoje obserwacje.
3. Czy korzenie rośliny zawsze rosną w dół? Zasadźcie czosnek, tak jak pokazano na zdjęciu obok. Obserwujcie, co się z nim będzie działo.



Czosnek pospolity jest popularną, aromatyczną rośliną. Jego jadalną częścią są małe cebulki, zwane ząbkami. Tworzą one większą cebulę, czyli główkę. Czosnek ma ostry smak. Dodaje się go do potraw w małych ilościach. Bardzo smaczne są też liście czosnku przypominające szczypiorek. Można dodawać je do sałatek. Czosnek zapobiega przeziębieniom. Pomaga leczyć choroby wywołane przez bakterie i wirusy.



4. Załóżcie własną uprawę – zasiejcie wybrane nasiona, na przykład rzodkiewki lub rzeżuchy. Skorzystajcie z informacji i oznaczeń na opakowaniach nasion.

Składniki odżywcze zawarte w rzodkiewce przeciwdziałają łamaniu się paznokci i wypadaniu włosów.



5. Zaprojektujcie własną kartę obserwacji lub skorzystajcie ze wzoru. Notujcie, co robicie i jakie obserwujecie zmiany.

KARTA OBSERWACJI

Dzienniczek uprawy rzodkiewek

Data	Co robimy?	Obserwacje
20 marca	Doniczkę napelniamy ziemią. Stawiamy na podstawce. Siejemy nasiona rzodkiewki co 5 cm na głębokości 1 cm. Podlewamy. Ustawiamy w słonecznym miejscu.	
21 marca		

5. Dowiedźcie się, jaka jest różnica między sadzeniem a sianiem.

21

marca

20

marca

Pierwszy
dzień wiosny

Gazeta Przyjazna



Czasopismo klasy 2

Numer 10

LISTY DO I OD CZYTELNIKÓW

Od: Leśniczy**Wysłano:** 18-03-2018**Do:** Klasa 2 a**Temat:** Wiosna

Zdjęcie krokusów

Drogie Dzieci!

Czy zauważyłyście, jak szybko przyszła do nas wiosna? Chyba najbardziej widać to w lesie. Słychać coraz więcej ptaków. Znajomy leśnik mówił, że widział już ślady niedźwiedzia na resztkach śniegu i hałę pełną krokusów.

Zapraszam Was na kolejną wycieczkę do lasu i serdecznie pozdrawiam.

Leśniczy**Od:** Klasa 2 a**Wysłano:** 19-03-2018**Do:** Leśniczy**Temat:** Wiosna

Szanowny Panie!

Bardzo dziękujemy za e-mail. My też szukamy oznak wiosny. Mamy nawet tablicę, na której zapisujemy to, co zauważymy. Na przykład:

1. Powróciły pierwsze bociany.
2. Zakwitły przebiśniegi.
3. Na drzewach widać już pąki.

Z radością przyjęliśmy Pana zaproszenie. Bardzo chętnie zobaczymy las wiosną. Pozdrawiamy.

Klasa 2 a

Z OSTATNIEJ CHWILI

Napływają do nas sygnały o budzących się kleszczach. Mogą one roznosić groźne choroby, dlatego należy się przed nimi chronić. Na wycieczki najlepiej wkładać czapkę oraz ubrania dobrze osłaniające ciało.



KĄCIK REPORTERÓW

OGŁASZAMY KONKURS
na ciekawe informacje
o wiosnie w różnych
zakątkach świata.

Babcia Leny często wyjeżdża służbowo do Japonii. Ostatnio była u nas w klasie i opowiadała, jak w Japonii wita się wiosnę. Obchodzi się tam Święto Kwitnącej Wiśni, które przypada w marcu lub w kwietniu. Tego dnia Japończycy spotykają się w parkach, podziwiają piękne kwiaty wiśni, organizują pikniki i się bawią. Zabawy trwają do późnej nocy przy świetle papierowych lampionów.



1. Przeczytajcie tekst. Niektóre litery zostały w nim wyróżnione kolorem niebieskim. Zastanówcie się, jaki ma to związek z pisownią wyrazów z **rz**.

Ogrodnik **K**rzysztof postanowił **p**rzygotować **g**rządki. **P**rzekopał ziemię, zagrabił i wyrównał. Po pracy **w**rzucił łopatę i grabie do taczki. Rozej**r**zał się wokół. Zobaczył kwitnące **d**rzewa owocowe, zielone listki **b**rzozy i małego **ch**rząższcza. Pomyślał, że lubi **p**atr**z**ec, jak **p**rzy**r**oda budzi się do życia.

2. Odszukajcie wyrazy ukryte w słowach:

trzyma

przypomina

przeszkoda

przepiórka

przysmak

trzepaczka

3. Ułóżcie i zapiszcie zdania z poniższymi wyrazami.

P

przyroda
sprzedawca
przebiśniegi

B

brzoza
brzęczy
olbrzymi

4. Przepiszcie wyrazy na osobnych karteczkach. Ułóżcie je w kolejności alfabetycznej.

T

trzmieł
jastrząb
patrzy

D

drzewo
modrzew
Andrzej

5. Zilustrujcie podane wyrazy. Podpiszcie je.

K

krzak
skrzynka
skrzydła

G

grzebień
grzyby
Grzesiek

6. Zaproponujcie dalszy ciąg tekstu.

J

W

Zosia usłyszała głośny
wrzask. Spojrzała
za siebie i...

7. Przeczytajcie wyraźnie zdanie. Czy było to łatwe? Przepiszcie zdanie do zeszytu. Sprawdźcie w parach, czy napisaliście poprawnie.

CH

W Szczeporzyszynie

chrząszcz brzmi w trzcinie.



ZWRÓĆCIE UWAGĘ)

Rz piszemy między innymi po spółgłoskach:
p, b, t, d, k, g, j, w, ch.

Ewa Skarżyńska

Wielkanocny stół

Nasz stół wielkanocny
haftowany w kwiaty.
W borówkowej zieleni
listeczków skrzydlatych.
Lukrowana baba
rozpycha się na nim,
A przy babie –
mazurek w owoce przybrany.

Palmy – pachną jak łąka
w samym środku lata.
Siada mama przy stole,
a przy mamie tata.
I my.
Wiosna na nas
zza firanek zerka,
a pstrokate pisanki
chcą tańczyć oberka.

Wpuśćmy wiosnę.
Niech słońcem zabłyśnie nad
stołem.
W wielkanocne świętowanie,
jak wiosna wesołe.





1. Dowiedzcie się, co symbolizują potrawy znajdujące się na wielkanocnym stole.
2. Który fragment wiersza podkreśla rodzinny charakter Świąt Wielkanocnych?
3. Napiszcie i zilustrujcie życzenia świąteczne kierowane do różnych osób: przyjaciół, znajomych lub dyrekcji szkoły.



Wielkanoc

Gazeta Przyjazna



Czasopismo klasy 2

Numer 11

Tak ozdabia się jajka w różnych regionach Polski.



Z księgi przysłów

Gdy Wielki Piątek ponury,
Wielkanoc będzie bez chmury.

*Radości w sercu, pogody ducha,
smacznego jajka i mokrego dyngusa
z okazji Wielkanocy
życzy Redakcja.*



CZY PISANKA I KRASZANKA TO TO SAMO?

Pisanki są „popisane”,
czyli w różny sposób
ozdobione, a kraszanki
są pofarbowane
na jeden kolor i nie
mają żadnych wzorów.

SZUKAMY CIEKAWYCH DEKORACJI ŚWIĄTECZNYCH



Ogromna pisanka ozdobiona tradycyjnymi wzorami kaszubskimi w Wejherowie.

Jak zrobić...

pisankę z roślinnym wzorem



Na jajko naklejamy listki pietruszki. Potem wkładamy jajko do cienkiej skarpetki i ściśle zawiązujemy. Gotujemy je w wybranym barwniku. Gdy wystygnie, zdejmujemy skarpetkę.



CIEKAWOSTKA

Na Oceanie Spokojnym leży Wyspa Wielkanocna. Nazwa związana jest z odkryciem wyspy. Holenderscy żeglarze dotarli do jej brzegu prawie 300 lat temu, dokładnie w Niedzielę Wielkanocną. Wyspa znana jest z posągów przedstawiających olbrzymie kamienne postacie.





Wielkanoc na Kaszubach

W tym roku pojechaliśmy do dziadka na Kaszuby. Dziadek bardzo dba o zachowanie tradycji, dlatego Wielkanoc obchodzi się u niego trochę inaczej niż w naszej miejscowości. Na niedzielne śniadanie podaje się prąznicę, czyli wielką jajecznicę na boczku lub słoninie. Bardzo ciekawy jest śmigus-dyngus! Zamiast oblewać wodą, rano dziadek budzi śpiochów, uderzając ich w nogi gałązkami jałowca. Nazywa się to „dyngowanie”.

Koszyczek wielkanocny ozdabia się płóciennymi serwetkami w kolorowe kwiatki. Dziadek mówił nam z dumą, że babcia sama je haftowała i że są na nich tradycyjne hafty kaszubskie. Opowiedział też jedną z legend związaną z tymi haftami.

Wnuczka niosła dla babci obiad i poplamiała biały fartuszek.

Babcia postanowiła temu zaradzić: poszła z fartuszkiem na łąkę, obrysowała na nim polne kwiaty i wyhaftowała je różnokolorowymi nićmi.

Każdy kolor w hafcie kaszubskim oznacza coś innego. Chabrowy to piękne kaszubskie jeziora, niebieski – kaszubskie niebo, granatowy to głębia morza. Żółty oznacza słońce i pola porośnięte zbożem, zielony – łąki i lasy, czarny – żyzne gleby, a czerwony – serce pełne miłości do ojczyzny.





Kaszuby



- 1 Wianek z papierowych kwiatów.
- 2 Niebieska sznurowana kamizelka ze złotym haftem, wiązana na kokardę.
- 3 Biała koszula z haftem na rękawach.
- 4 Biały fartuszek z haftem.
- 5 Niebieska spódnica z dwiema czarnymi tasiemkami.
- 6 Białe pończochy.
- 7 Czarne buty.

Dzieci w strojach kaszubskich

- 1 Biała koszula z haftem na rękawach i kołnierzu.
- 2 Czarna kamizelka ze srebrnymi guzikami.
- 3 Białe spodnie.
- 4 Czarne buty.

1. Opiszcie stroje kaszubskie. Z jakich elementów się składają?
2. Wyjaśnijcie na podstawie tekstu, dlaczego hafty na strojach kaszubskich mają właśnie takie kolory.
3. Posłuchajcie języka kaszubskiego i kaszubskiej muzyki ludowej.
4. Czego jeszcze chcielibyście się dowiedzieć o kulturze Kaszub?

Spotkanie z Andersenem

Drugiego kwietnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. Byliśmy ciekawi, dlaczego właśnie wtedy. Ustaliliśmy, że jest to data urodzin Hansa Christiana Andersena, znanego autora baśni. Postanowiliśmy się dowiedzieć, dlaczego zaczął je pisać.



Hans Christian Andersen

Przyszły pisarz urodził się w biednej rodzinie w Danii. Lubił opowieści babci i książki, które czytał mu tata. Na podstawie tytułów i ilustracji na afiszach teatralnych wymyślał własne baśnie. Często bawił się w teatr, pisał sztuki i dużo czytał. Pomimo trudności, przez całe życie podążał za marzeniami. Został autorem pięknych baśni, które są znane do dziś.

1. Wypożyczcie z biblioteki różne baśnie Hansa Christiana Andersena. Które z nich znacie? Które polecilibyście koleżankom i kolegom?
2. Obejrzyjcie, jak zostały zilustrowane baśnie. Kto wykonał ilustracje?
3. Dzieci z klasy 2 a przygotowały książeczkę dotykową dla dzieci niedowidzących i niewidomych. Przeczytajcie, w jaki sposób można zrobić taką książeczkę.

Jak zrobić książeczkę dotykową?

Przygotujcie:

- drewniane patyczki do lodów,
- dwustronną taśmę samoprzylepną,
- klej wikol,
- nożyczki,
- kartki z bloku technicznego,
- kawałki materiału,
- watę,
- ziarenko grochu,
- małą laleczkę,
- złoty papier.

KSIĘŻNICZKA NA ZIARNKU GROCHU



- 1 Drewniane patyczki przyklejcie klejem na kartkę z bloku technicznego.
- 2 Z materiałów wytnijcie trzy prostokąty i oklejcie wszystkie ich brzegi dwustronną taśmą samoprzylepną. Na środku prostokątów połóżcie watę, a następnie złożcie każdy na pół i przyciśnijcie, aby taśma się skleiała.
- 3 Ułóżcie poduszeczki na patyczkach. Możecie je przymocować za pomocą dwustronnej taśmy samoprzylepnej lub przykleić klejem.
- 4 Obok poduszczy przyklejcie ziarenko grochu.
- 5 Na poduszczykach przyklejcie małą laleczkę i naklejcie jej koronę wyciętą ze złotego papieru.

W podobny sposób wykonajcie inne ilustracje do książeczki. Kartki z ilustracjami możecie złączyć za pomocą dwustronnej taśmy samoprzylepnej lub zszyć zszywaczem do papieru.

Brzydkie kaczątko

Prześlicznie i cudownie było na wsi. Na pochyłości wzgórza jasne słońce oświetlało stary zamek otoczony murem i szeroką wstęgą wolno płynącej wody. Z muru zwieszały się pnące rośliny, a wielkie liście łopianu schylały się aż do wody. Pod jednym z takich liści młoda kaczka zrobiła gniazdo i siedziała na jajach.

Pewnego dnia skorupki jaj zaczęły pękać. Co chwila wysuwały się z nich główki piskląt, oznajmiające ciekawym głosem, że żyją.

– Pip, pip! – wołały wszystkie.

– Kwa, kwa! – odpowiadała im poważnie matka.

– Czy już wszystkie wyszłyście ze skorupki? –

zapytała, wstając. – Jeszcze nie! Największe ani myśli pęknąć.

I siedziała kaczka cierpliwie, aż pękło i wielkie jajo. Pisklę było bardzo duże i brzydkie!

– Pewnie indycze – orzekła jedna z kaczek.

Nazajutrz była prześliczna pogoda. Kaczka z całą rodziną wybrała się do kąpieli. Plusk!...

I skoczyła do wody.

– Kwa, kwa! – zawołała i dzieci zaczęły kolejno za nią skakać. Brzydkie kaczątko pływało z innymi.

– To nie indycze – rzekła do siebie kaczka. – Umie pływać.

Inne kaczki przypatrywały się nowym przybyszom.

– Ładne masz dzieci – rzekła stara kaczka. – Można ci pozazdrościć. To duże tylko jakoś ci się nie udało.

Kaczki je biły, kury je dziobały, nawet dziewczyna, która dawała jeść ptactwu, odtrącała je nogą.





Brzydkiemu kaczątku było tak źle i smutno, że postanowiło uciec. W drodze zaskoczyła je okropna burza. Pioruny biły, deszcz lał strumieniami, a wicher miotał biednym pisklęciem jak listkiem. Gdzie się schronić? Brzydkie kaczątko upadało ze znużenia, kiedy ujrzało wreszcie małą chatkę. W chatce mieszkała stara kobieta z kotem i kurą.

Ale i tutaj nie traktowano brzydkiego kaczątko dobrze.

– Nie rozumiecie mnie – rzekło kaczątko.



- My ciebie nie rozumiemy? Doprawdy?
- Więc któż cię może zrozumieć? Czy sobie nie wyobrażasz czasem, ty głuptasie, żeś mądrzejszy od kota albo od naszej pani?
- O sobie już nie mówię – wymądrzała się kura.
- Pójdę sobie w świat chyba – rzekło kaczę.
- Otwarta droga, nikt cię tu nie zatrzymuje.

I poszło sobie kaczę. Pewnego razu pływało po wodzie. Wtem spoza lasu podniosło się stado wielkich, wspaniałych ptaków. Podobnie pięknych kaczę nie widziało dotąd: leciały niby chmurki śnieżnobiałe, spokojne, wdzięczne i dostojne. Były to odlatujące łabędzie.

Nadeszła surowa i mroźna zima. Zamarzły wody. Kaczątko musiało poruszać nóżkami bez odpoczynku, żeby nie przymarznąć. Lecz i to nie pomogło: zmęczone, ustało, a wówczas lód uwięził je jak w kleszczach. Zobaczył to nazajutrz z rana jakiś wieśniak, rozbił lód butem z drewnianą podeszwą, a ptaka zabrał do siebie, do chaty.

Tu kaczątko spędziło zimę i doczekało wiosny.

Gdy jak zwykle pływało po jeziorze, spoza gęstych krzaków wypłynęły trzy wielkie, wspaniałe łabędzie. Oto królewskie ptaki, które kaczątko tylko raz widziało i pokochało tak bardzo od razu. „Popłynę do nich – pomyślało nagle – niech mnie przepędzą za moje zuchwalstwo, że śmiem zbliżyć się do nich, tak potwornie brzydkie”. I pochyliło głowę, oczekując, co się wydarzy. Ale cóż to? Cóż widzi w zwierciadlanej fali? Czy to jego obraz? Jego własny! Jego! To już nie brudnoszare, brzydkie i niezgrabne kaczę, to biały łabędź.

– O, jak miłe jest życie! – Łabędź uniósł szyję wdzięcznym ruchem i z głębi serca zawołał radośnie: – Nie marzyłem o takim szczęściu, nie marzyłem!

Fragmenty baśni na podstawie tłumaczenia Cecylii Niewiadomskiej.



1. Jakie uczucia towarzyszyły wam w trakcie czytania baśni? Porozmawiajcie o tym, co was wzruszyło, zasmuciło lub zaintrygowało w tej baśni.
2. Jak czuło się brzydkie kaczątko wśród kaczek? Dlaczego ktoś, kto jest inny, bywa czasem nie lubiany i odrzucany?
3. Zilustrujcie wybrane fragmenty baśni dowolną techniką plastyczną.

Natalia Usenko

Sztuka

Kiedy stanie się coś niezwykłego –
coś zachwyci nas nagle
czy zrani,
wielką radość i wielkie nieszczęście
czasem trudno przekazać słowami...

I okaże się nagle, że smutek
dużo łatwiej jest nam namalować.
Albo szczęście ogromne wytańczyć –
taniec bywa łatwiejszy niż słowa.
Każde zdjęcie opowie historię
i to samo potrafi muzyka,
a zrozumie ją każdy na świecie,
choćby nie znał twojego języka!

O miłości wiersz można napisać.
A o strachu wyrzeźbić coś raczej?

Każdy z nas robi to po swojemu.
Każdy robi to całkiem inaczej.

Bo od tego, kochani, jest SZTUKA,
żeby każdy w niej ścieżki swej szukał
i powiedział o wszystkim, co czuje
właśnie tak –
jak mu serce dyktuje!





1. Co jest „trudno przekazać słowami”? W jaki inny sposób można opowiedzieć o radości i smutku?
2. Z czym kojarzy wam się sztuka? Jak myślicie, dlaczego ludzie tworzą sztukę? Porozmawiajcie o tym.
3. Przedstawcie różne emocje za pomocą słów, ruchu, obrazów lub dźwięków.

Zaątek
SŁÓWEK

Spotkanie z reżyserem
filmu

„Dzieci
z
Bullerbyn”

KINO
PRZYGODA

Wybieram się
na film „Planeta
niebieskich słoń”.

Ja pójdę na przegląd
filmów przyrodniczych,
a potem na spotkanie
z reżyserem Janem
Nowakiem.

Ostatnie
bezpłatne bilety na kryminał
„Detektyw Grzegorz
na tropie”.



FESTIWAL „FILMOWA WIOSNA”

Zapraszamy
na premierę filmu
„Tajemnicza wyprawa
w Bieszczady”.

PRZEGLĄD FILMÓW ANIMOWANYCH

„Na ulicy
Szczęśliwej”

„Wiosna
Muminków”

„Przygody trzech
smoków”

1. W jaki sposób jest reklamowany festiwal „Filmowa wiosna”?
2. Które filmy zostały nakręcone na podstawie książek? Napiszcie ich tytuły. Pamiętajcie o cudzysłowie i wielkiej literze.
3. Kiedy zapisujemy wyrazy wielką literą?
4. Przygotujcie w dowolny sposób reklamy swoich ulubionych filmów. Przedstawcie propozycje koleżankom i kolegom.



Justyna Bednarek

O mnichu Gwidonie, który nadał nazwy dźwiękom

Ludzie nadają nazwy wszystkiemu, co ich otacza. Jeśli badacze odkryją nową gwiazdę albo bakterię, zaraz ją nazywają, żeby mogli wymieniać na jej temat opinie.

Nie inaczej jest w świecie muzyki – każdy dźwięk zapisany na pięciolinii po kluczu wiolinowym ma nazwę, by muzycy wiedzieli, co mają grać lub śpiewać. Dźwięki nazywają się: do, re, mi, fa, sol, la, si, i znowu do.

Dzięki temu jeden skrzypek może powiedzieć do drugiego:

– Ale fałszuje twoje sol!

– Bo to nie jest sol, tylko la – odpowiada mu drugi i obaj wiedzą, o co chodzi.

Dawniej jednak dźwięki nie miały nazw. Przeszkadzało to pewnemu mnichowi, który nazywał się Gwidon. Żył on prawie tysiąc lat temu we Włoszech i uczył dzieci śpiewu. Lubił to zajęcie, tyle że miał kłopot, bo jak powiedzieć: „Ale fałszywie śpiewasz to sol” – kiedy słowo sol nie istnieje?

Myślał, co z tym zrobić, aż wreszcie wpadł na pomysł, by dźwięki ponazywać. Na ich nazwy wybrał pierwsze sylaby kolejnych wersów Hymnu do Świętego Jana. Znane dziś nazwy dźwięków to początki łacińskich słów.





Nie od razu wszystkie nazwy brzmiały tak jak dzisiaj. Z biegiem lat trochę się zmieniały. Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób Gwidon wpadł na pomysł nadania nazw dźwiękom. Od czego jednak jest wyobraźnia! Wyobraźmy sobie zatem, że pewnego dnia na jego oknie przysiadł szpak. Miał ochotę na pajdę chleba, która została mnichowi z kolacji. Gwidon chciał przegonić ptaka, ale wtedy jego wzrok padł na obraz przedstawiający Świętego Jana, który groźnie marszczył brwi... Dobroduszny Gwidon zrozumiał przytyk. A potem zaśmiał się i zaśpiewał. Możemy sobie nawet wyobrazić, że piosenka (gdyby nie była po łacinie) brzmiała tak:

DO-bry Janie, na śniadanie
RE-sztkę chleba tylko mam.
MI-mo wszystko dam ją ptaszkom,
FA-solówkę zjem zaś sam.

SOL-ną wrzucę do niej szczyptę.
LA-to idzie, śpiewa szpak,
SI-si-sir – wtóruje pliszka.
DO-brze, Janie, żyć mi tak!

słowa: Justyna Bednarek
muzyka: Julia Marcell

Jeśli nauczycie się tej piosenki, to zapamiętacie nazwy kolejnych dźwięków. Zupełnie tak jak uczniowie mnicha Gwidona prawie tysiąc lat temu...



1. Opowiedzcie, na jaki pomysł wpadł mnich Gwidon.
2. Dowiedzcie się, w jaki sposób można pokazać poszczególne dźwięki gamy za pomocą dłoni.
3. Zaśpiewajcie gamę, zaczynając od dźwięku do. Zagrajcie ją na dzwonkach lub na innym instrumencie.

Jak daleko do tej sztuki?

– Pojedźmy wszyscy! Taka rodzinna wycieczka – zaproponował tata, kiedy okazało się, że babcia musi jechać w podróż służbową.

Babcia jest scenografem i często jeździ do Łodzi ze swoimi projektami, ale Franek jeszcze nigdy tam nie był. Dlatego uznał, że wycieczka do nieznanego miasta to całkiem fajny pomysł. Ale teraz już nie był tego taki pewny. Najpierw mama chciała odwiedzić Łódzką Szkołę Filmową, w której studiowała, potem dziadek uparł się na oglądanie Palmiarni Ogrodu Botanicznego, a teraz pędzili jakąś strasznie długą ulicą, żeby zdążyć na wystawę w Muzeum Sztuki Współczesnej, którą chcieli zobaczyć wszyscy – i rodzice, i babcia z dziadkiem. Wszyscy oprócz Franka i Izy.

– Daleko jeszcze do tej sztuki? Nogi mnie bolą – jęknął Franek, siadając na ławeczce obok jakiegoś pana.

Pan też był chyba zmęczony, bo w ogóle się nie ruszał, nic a nic. Ale zaraz! Dlaczego Iza łapie pana za kapelusz, a tata robi jej zdjęcia? Franek nagle orientuje się,

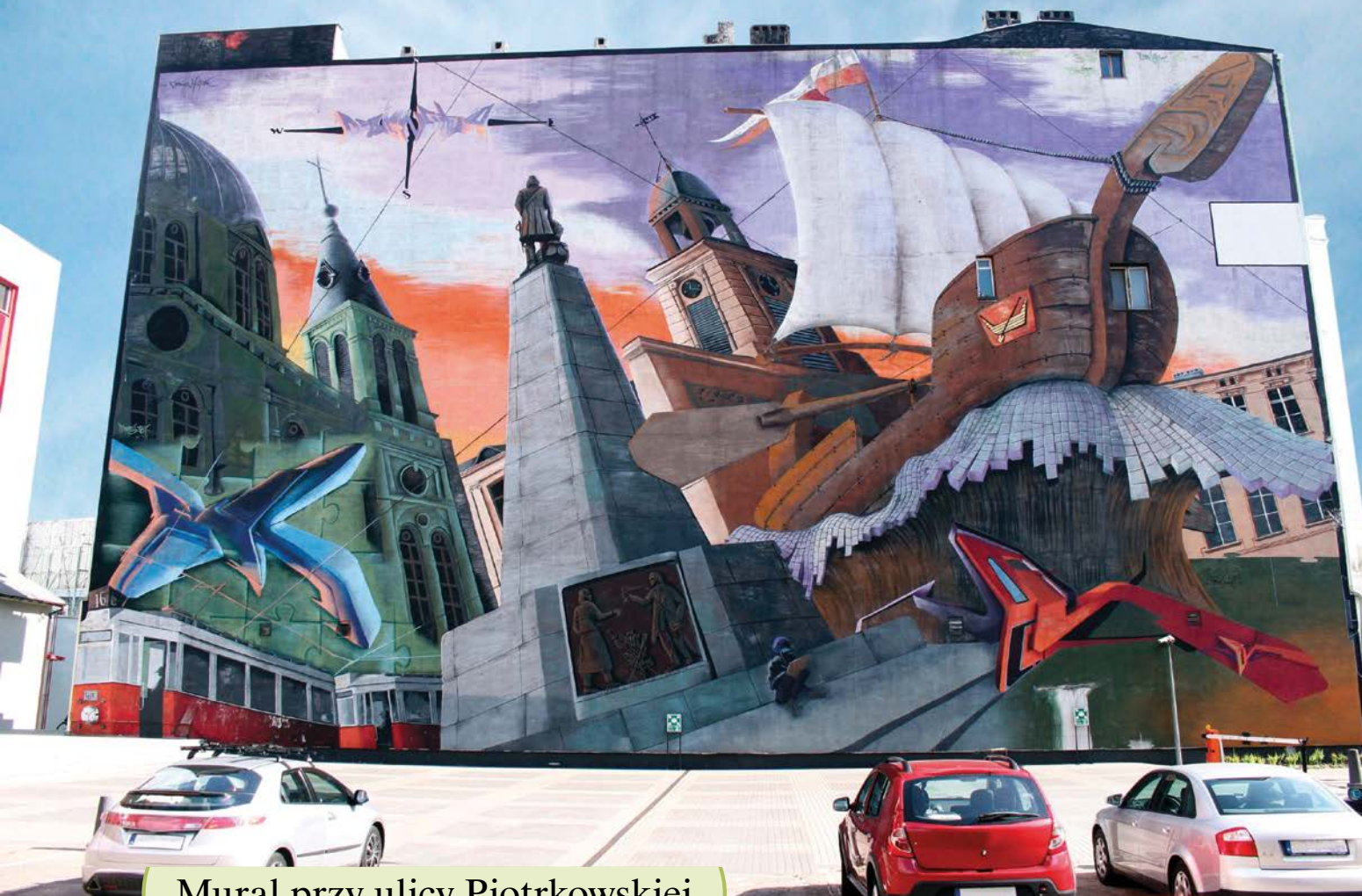
że pan w kapeluszu
wraz z ławeczką
to rzeźba.

A on na tej
rzeźbie usiadł!

– To Julian Tuwim,
poeta, mieszkał
kiedyś w Łodzi –
śmieje się dziadek.



Ławeczka Tuwima



Mural przy ulicy Piotrkowskiej

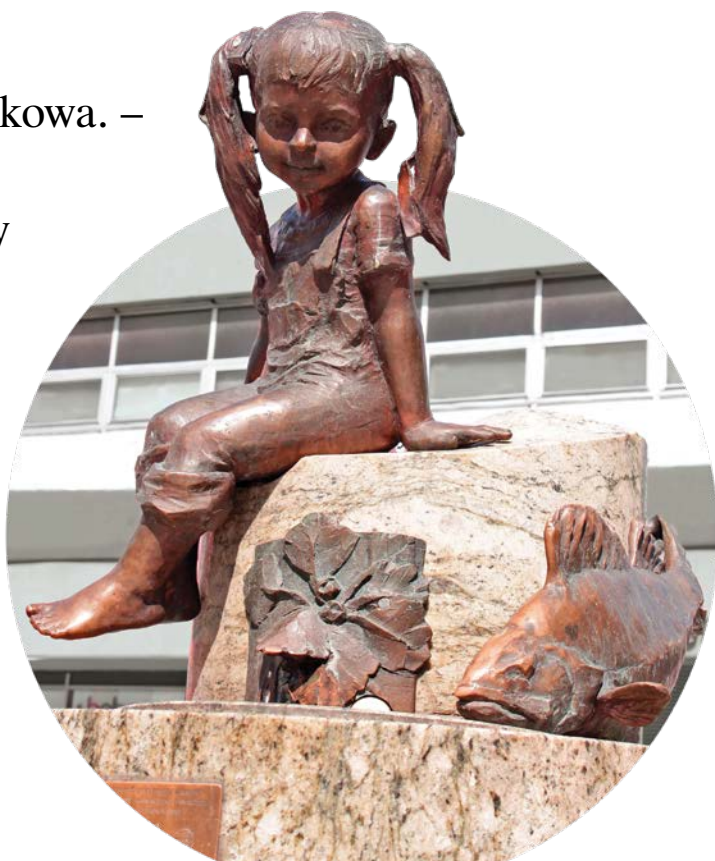
– Tak jak Artur Rubinstein¹, słynny pianista – dodaje mama, pokazując stojący niedaleko ogromny skrzydlaty fortepian. Może to dzięki temu fortepianowi Franek też nagle czuje się, jakby dostał skrzydeł. Zmęczenie znika. Maszeruje Piotrkowską, rozglądając się uważnie dookoła. Ile tu ciekawych rzeczy! Ze ściany budynku wypływa ogromna łódź z żaglem, a obok niej wyjeżdża tramwaj.

– Wygląda jak prawdziwy obraz – woła zachwycona Iza.

– Bo to jest prawdziwy obraz, tylko namalowany na murze, dlatego nazywa się mural – mówi tata, fotografując kolorową łódź.

¹ czytaj: rubinsztajn

– Świetne! Prawdziwa sztuka użytkowa. –
Babcia kiwa z uznaniem głową,
a Franek z Izą biegną napić się wody
ze śmiesznego wodopoju.
Piją i przyglądają się siedzącej
na niej dziewczynce z rybą, kiedy
z bocznej ulicy wychodzi... stwór
na szczudłach, a za nim – tańcząc –
inne postacie z pomalowanymi
twarzami! Zatrzymują się tuż
obok Izy i Franka i nagle na
środku ulicy zaczyna się niezwykle
przedstawienie. Dzieci stoją jak
zahipnotyzowane. I chociaż mama
zerka na zegarek, oglądają spektakl
do końca i długo biją brawo.



Wodopój uliczny

– Co to było? – pyta zachwycony Franek, kiedy pochód znika
za rogiem.

– Teatr uliczny – odpowiada mama. – Całkiem nieźle grali.

– Fakt, ale przez nich nie zdążymy do Muzeum Sztuki – wzdycha
dziadek.

– Muzeum nam zamknęli, ale na brak sztuki chyba nie mogliśmy
narzekać – śmieje się babcia, a Iza robi obliczenia na palcach.

– Dotykaliśmy rzeźb, posłuchaliśmy koncertu, obejrzeliliśmy murale
i przedstawienie.

– I to wszystko na jednej ulicy! – śmieje się mama.

– Spieszyliśmy się do sztuki, a ona sama do nas przyszła. Ciekawe,
czy w innych miastach też tak jest? – zastanawia się Franek.

– Trzeba to koniecznie sprawdzić – mówi tata. I wszyscy się z nim
zgadzają.



Teatr uliczny

1. Opowiedzcie, co podczas wycieczki zobaczyła rodzina Franka.
2. Sprawdźcie, gdzie w waszej okolicy znajdują się miejsca, w których można podziwiać dzieła sztuki.
3. Wypożyczcie z biblioteki książki, których autorem jest Julian Tuwim. Przeczytajcie kilka jego wierszy.
4. Zaprojektujcie makietę miasteczka, w którym można się spotkać ze sztuką.



Przygotujcie: dwa pionki, kostkę do gry, kartki, długopis lub ołówek.
 Na kartkach narysujcie tabelkę podobną do pokazanej. Zagrajcie w parach zgodnie z podanymi zasadami. Grę rozpoczyna osoba, która wyrzuci większą liczbę oczek.
 Na zmianę przesuwasjcie się o liczbę wyrzuconych oczek od startu do mety.

Rzeczowniki
 kto? co?

Czasowniki
 co robi? co się z nim dzieje?

Przymiotniki
 jaki? jaka? jakie?



Kiedy staniecie na polach:

- pomarańczowym – wpisujecie do tabelki dowolny rzeczownik,
- różowym – wpisujecie do tabelki dowolny przymiotnik,
- niebieskim – wpisujecie do tabelki dowolny czasownik,
- z koniczynką – wpisujecie do tabelki 3 dowolne części mowy,
- żółtym – na kartce zapisujecie zdanie opisujące ilustrację wskazaną strzałką.

Kiedy jeden z graczy dojdzie do mety, macie 5 minut na ułożenie zdań z wyrazami, które zapisaliście w tabelkach. Każdego wyrazu możecie użyć tylko raz. Za każdą prawidłowo wpisaną część mowy otrzymujecie 1 punkt. Za każde ułożone zdanie otrzymujecie 3 punkty. Liczą się też zdania opisujące ilustrację. Wygrywa osoba, która zdobędzie najwięcej punktów.



Marta Fox

Spotkanie bez okazji

Bartek przyszedł do klasy wcześniej i na ławkach położył zaproszenia, wykonane przez jego babcię, malarkę. Od razu powstał jazgot i nikt nie usłyszał dzwonka na lekcje.

– To głupie zaproszenie, prawdziwa impreza musi być w sali zabaw, a nie w ogrodzie – powiedział Mikołaj, który lubił mieć własne zdanie na każdy temat.

– Zapraszam na imprezę bez okazji, prosimy nie kupować prezentów – czytała Sonia.

– Śmieszne, przecież na imprezę przynosi się prezenty jak na urodziny i najlepiej kupione w dużych sklepach – dodał Mikołaj.

– Podejrzana sprawa – zawyrokowała Sonia.

Bartek udawał, że tego nie słyszy, patrzył w okno, jakby tam co najmniej mikołaja zobaczył, i to w środku wiosny. Bał się, że nikt nie zechce do niego przyjść.

– Dlaczego impreza musi się odbywać w sali zabaw? – zapytała pani Madzia, która weszła do klasy i usłyszała fragment rozmowy.

– Bo tam są różne urządzenia, by się wyszaleć, no i wszyscy tak teraz robią, i bez tego imprezy są nieważne – argumentował Mikołaj, a cała klasa mu przytakiwała.

– Kto powiedział, że miejsce decyduje o tym, czy impreza jest udana, czy nie? Dlaczego z góry zakładacie, że w ogrodzie nie będzie udana? – pani posiała wątpliwości i klasa 2b nagle się uciszyła.

– Ja przyjdę i będzie na pewno fajnie – zdecydowała Sonia.

– Ja też przyjdę – dołączyła do niej Madzia.

– I ja przyjdę – ucieszył się Chinh¹.

– Kochani, podziękujmy Bartkowi za zaproszenie. Po rozmowie z rodzicami potwierdzicie obecność albo przeprosicie za nieobecność, żeby było elegancko, dobrze?

W ustalonym dniu cała klasa stawiała się w komplecie i zobaczyła ogród przystrojony w kolorowe balony, wiszące na płocie, drzewach i u drzwi. Gości przywitali rodzice Bartka i psiak Mordek, radośnie merdający puszystym ogonem. Na stole w altanie pyszniły się misy z owocowymi sałatkami i dzbanki z napojami.

– A teraz niespodzianka – zapowiedziała mama Bartka. – Ta grupa, która woli sadzić bratki, zostanie w ogrodzie z tatą Bartka.

– Proszę za mną – zaprosił tata – są przygotowane rękawice, narzędzia i sadzonki różnego rodzaju bratków. Opowiem wam też o tych ciekawych roślinach wykorzystywanych w ziołolecznictwie.

– Ja też mogę opowiedzieć o takiej roślinie, która leczy i rośnie w Wietnamie – zaproponował Chinh.

– Świetnie, chętnie posłuchamy, prawda?

– A tych, którzy chcą malować, zapraszam do mojej pracowni, trzeba wejść na górę, widzicie te duże okna w dachu? – zapytała babcia Bartka.

– Po co takie duże? – zainteresowała się Sonia.

¹ czytaj: czyn

– Aby pomieszczenie, w którym się maluje, było dobrze oświetlone. Światło ma wpływ na to, jak wyglądają kolory – wyjaśniła babcia.

– Ja to bym chciał i sadzić bratki, i malować, tylko co? – zastanawiał się Chinh.

– Namalujcie wspólny obraz, najlepiej coś wesołego i dziwnego. Tutaj macie farby akrylowe, które można zmywać wodą. Nie będziecie musieli później używać rozpuszczalnika do czyszczenia pędzli. Akryl szybciej schnie od olejowych farb i można nakładać od razu kolejną warstwę.

– I nie musi to być konkretny przedmiot?

– Nic nie musi, bo artysta czerpie pomysły z wyobraźni i wrażliwości, więc każdy może dodać coś od siebie.

– Po co to malowanie i sadzenie kwiatków? – zapytał Mikołaj.

– Dla przyjemności, kochany. Tylko sam zdecyduj, co będzie dla ciebie przyjemne.

Chinh wybrał w końcu malowanie. Na poddaszu czuć było zapach farb i innych chemikaliów. Na ścianie wisiały obrazy w ramach, inne ustawione były w kącie. Stół zastawiony był glinianymi dzbankami, pełnymi pędzli o różnej długości i grubości. Na dwóch sztalugach przygotowane były blejtramy, czyli ramy z naciągniętym na nich płótnem.

– Rozmyśliłam się, jednak wolę sadzić kwiatki – powiedziała po chwili Zosia i zeszła do ogrodu.

Pod wieczór, po skończonej pracy i podziwianiu jej rezultatów, figlowano w ogrodzie na ogromnej trampolinie, smażyono kiełbaski, zajadano się lodami i tortem. Nie było śladu dawnych sporów.

– Świetnie się bawicie, trzeba ten dzień jakoś nazwać – zaproponowała pani Madzia.

– Niech to będzie Dzień Kwiatka – zaproponowała Zosia.

– Najlepiej Dzień Bratka – wymyślił Paweł.

– Dlaczego bratka? Bo masz fajnego brata?

- Bo ten kwiatek, czyli bratek, bardzo nas zbratał.
 - Tak, tak – potwierdził Adaś, brat Pawła, który choć chodził do niższej klasy, to wszyscy go lubili i dlatego zapraszali razem z Pawłem.
- Mordek kilka razy głośno szczeknął, przypominając o sobie i jakby na potwierdzenie tego, co Paweł wymyślił.



1. Co sądzicie o pomysłe spotkania bez okazji? Porozmawiajcie na ten temat w parach.
2. Którą propozycję wspólnej zabawy wybralibyście? Dlaczego?
3. Które fragmenty opowiadania zostały zilustrowane? Które jeszcze można byłoby zilustrować?
4. Wymyślcie w grupach pomysły na inne przyjęcie bez okazji. Zapiszcie je.
5. Jak rozumiecie słowa „artysta czerpie pomysły z wyobraźni i wrażliwości”

Agnieszka Frączek

Ścieżka pod górkę

Dziecko 1

Za uliczką, za podwórkiem,
biegnie ścieżka, hen, pod górkę.

Dziecko 2

Może do niej dołączymy
i też w górę popędzimy?

Ścieżka

Chodźcie, to wam coś pokażę!

(po kilku krokach)

O, widzicie? W tamtym jarze¹
po ostatniej, wielkiej burzy
z traw strumyczek się wynurzył.

Dziecko 3

I coś chyba szemrze z cicha?

Dziecko 4

Bądźcie ciszej, bo nie słyhać!

Strumyk

Szyyy... podleję cię, sosenko,
ale ty mnie ocień prędko,
bo inaczej wyschnę znów.

Sosna

Z przyjemnością!

Strumyk

Uf, uf, uf!

Wszyscy

(chórem)

Ptak i drzewo, krzak i owad,
biały niedźwiedź, czarna krowa,
wiatr, co szumi, byk, co bodzie –
każdy miejsce ma w przyrodzie!

*(rozlega się dźwięk: chrup,
chrup, chrup!)*



¹ jar – wąska, głęboka dolina
o stromych zboczach.

Dziecko 4

Rety! Ktoś tę sosnę zjada!

Dziecko 5

Jakichś bestii całe stada!

Dzięcioł

(z uśmiechem)

To nie bestie, to korniki.
I nic się nie martwcie, smyki,
nie pozwolę skrzywdzić sosny!
(słychać: stuk, stuk, stuk!)

Dziecko 6

(zdziwione, pytającym tonem)

Dzięcioł bardzo dziś radosny...

Ścieżka

Cieszy się, bo lecząc drzewa,
sam się coraz lepiej miewa.
Świetnie mu ta dieta służy!
(idą dalej)

Dziecko 7

O, muchomor! Jaki duży!

Dziecko 8

Zdepcz go! Szybciej!
Depcz, nie zwlekaj,
bo on tylko na to czeka,
żeby z wprawą otruć kogoś.



Dziecko 7

(szepciem)

Ciii... Muchomor tupie nogą.

Dziecko 8

(szepciem)

Chyba na nas się obraził...

Dziecko 9

Spójrzcie! Ślimak po nim łązi!

*(kilkoro dzieci chórem,
z niedowierzaniem)*

I po brzuszku się masuje!

Ślimak

Bo ten grzyb nie wszystkich truje.
Wam też krzywdy nie chce zrobić!

Dzieci

(chórem)

Niech więc rośnie i las zdoła!

Wszyscy

(chórem)

Ptak i drzewo, krzak i owad,
biały niedźwiedź, czarna krowa,
wiatr, co szumi, byk, co bodzie –
każdy miejsce ma w przyrodzie!

Dziecko 1

A gdzie ślimak?

Dziecko 2

Gdzieś się zaszył.

Może czegoś się przestraszył?

Dziecko 1

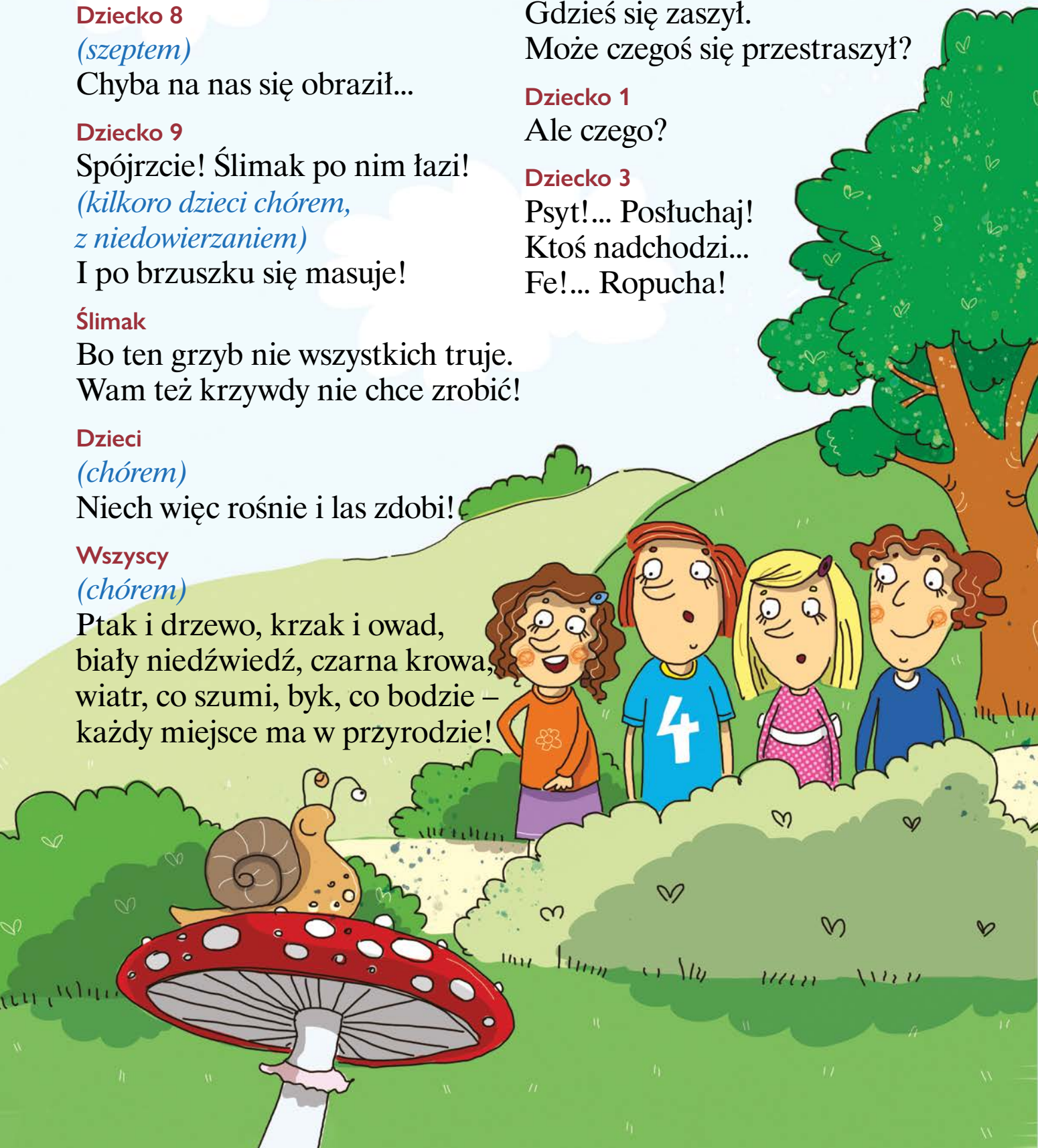
Ale czego?

Dziecko 3

Psyt!... Posłuchaj!

Ktoś nadchodzi...

Fe!... Ropucha!



Dziecko 4

Ślimak, choć powolny taki,
migiem czmychnął
przed nią w krzaki.

Dziecko 3

Nic a nic się mu nie dziwię –
sam się na jej widok krzywię.

Dziecko 5

Świat jest pełen dziwnych
stworzeń...

Ścieżka

Ale każde życie tu może!
A ropucha, jak wiadomo,
jest w dodatku pod ochroną.

Wszyscy

(chórem)

Ptak i drzewo, krzak i owad,
biały niedźwiedź, czarna krowa,
wiatr, co szumi, byk, co bodzie –
każdy miejsce ma w przyrodzie!

Dzieci

(chórem)

Świat jest pełen dziwnych stworzeń,
ale każde życie tu może!



1. Porozmawiajcie o tym, co to znaczy, że „każdy miejsce ma w przyrodzie”.
2. Przygotujcie przedstawienie teatralne. Wybierzcie miejsce w plenerze, w którym je zagracie.
3. Wymyślcie melodię do fragmentów inscenizacji zaczynających się słowami: „Ptak i drzewo, krzak i owad...”.
4. Zaprojektujcie plakat informujący o przedstawieniu i napiszcie zaproszenia na wasz występ.

Zaulek SŁÓWEK



1. Opowiedzcie, co przedstawia ilustracja. Znajdźcie na niej jak najwięcej przedmiotów, ludzi, roślin i zwierząt, które w swoich nazwach mają **ó**. Sprawdźcie w słowniku ortograficznym, czy nazwy te rzeczywiście zapisujemy z **ó**. Zapiszcie je.
2. Napiszcie zdanie, w którym użyjecie wyrazu **róża** jako imienia i nazwy kwiatu.
3. Jakie wyrazy tworzą rodzinę wyrazu: **król**? Zapiszcie je.
4. Na osobnych karteczkach napiszcie wyrazy: **źródło, kłódka, sójka, córka, płótno, ołówek, Józef, górnik, kłócić się, późno, który, podróż**. Wybierzcie kilka z nich i zilustrujcie. Ułóżcie wyrazy w kolejności alfabetycznej.



5. Napiszcie odpowiedzi na pytania:

Gdzie stoi zamek króla i królowny?

Jakie ptaki fruwały wysoko w górze?

Jaki kolor ma sukienka królowny?

Co wróżka trzyma w dłoni?

6. Pobawcie się w parach w wymyślanie innych pytań do ilustracji.

Źródła energii

Od dawna ludzie wytwarzają energię elektryczną przez spalanie węgla, gazu i ropy naftowej.

Od pewnego czasu poszukuje się również innych możliwości wytwarzania energii, na przykład przez wykorzystanie siły wiatru, wody i energii Słońca.

1. Dowiedzcie się, jakie zagrożenia dla przyrody mogą powodować elektrownie wodne i wiatrowe, a jakie elektrownie spalające węgiel, ropę naftową lub gaz.



Elektrownia wodna

Elektrownie wiatrowe

2. Spróbujcie zbudować w klasie model elektrowni wodnej. Co będzie wam potrzebne do zbudowania tego modelu?



Na dachach budynków umieszcza się kolektory słoneczne. Dzięki nim można ogrzewać wodę.



Trociny, słomę i inne resztki roślin wykorzystuje się między innymi do ogrzewania domów.

Są miejsca, gdzie pod ziemią znajdują się zasoby gorącej wody. Wykorzystuje się ją do ogrzewania domów i mieszkań.

3. Sprawdźcie, gdzie w Polsce znajdują się gorące wody podziemne i do czego wykorzystuje się te źródła ciepła.
4. Przygotujcie dwie jednakowe plastikowe butelki napełnione taką samą ilością zimnej wody. Jedną butelkę owińcie ciemną folią. Postawcie butelki w nasłonecznionym miejscu. Po kilku godzinach zmierzcie temperaturę wody w butelkach. Co zaobserwowaliście? O czym to świadczy?
5. Sprawdźcie, jakie źródła energii wykorzystuje się w waszej okolicy. Jaki jest ich wpływ na przyrodę?
6. Jak myślicie, dlaczego o niektórych rodzajach energii mówi się, że pochodzą ze źródeł odnawialnych?



Plastikowa butelka



Dziś byliśmy całą grupą w parku i zauważyliśmy tam porzucane plastikowe butelki. Nawet koleżanka mojego brata wyrzuciła taką butelkę na trawnik. Nikt nie zwracał na to uwagi, mimo że w parku było dużo ludzi.

„Trzeba podnieść” – pomyślałam. Nawet zrobiłam kilka kroków w kierunku butelki, ale wycofałam się. Jakoś było mi głupio.

– Nie mam ochoty sprzątać po innych – powiedziałam do Tomka. Podeszliśmy do naszej wychowawczynie.

– Proszę pani, co można zrobić, aby w naszym parku nikt nie wyrzucał śmieci na trawę?

– Myślę, że to dobry pomysł na temat do dyskusji – powiedziała pani. – Zróbmy burzę mózgow i spróbujemy wymyślić jakiś sposób. Tomek stwierdził, że powinniśmy posłużyć się argumentami¹.

- Takiej osobie można powiedzieć, że plastikowa butelka rozkłada się w ziemi około 500 lat.
- Ile? – wybałuszyliśmy oczy ze zdziwienia.
- Tak, tak, nie przesłyszeliście się. Rozłoży się po pięciuset latach – potwierdziła pani.
- Ale to chyba nie jest dobry pomysł, aby zwracać uwagę komuś tak na głos, przy wszystkich... – włączyła się Gabrysia.
- Właśnie! – zawołał Patryk. – Może taka osoba wcale nie posłucha, tylko wyśmieje albo zrobi coś jeszcze gorszego...
- A może spróbujemy wymyślić jakąś akcję informacyjną? – zaproponowała Łucja.
- Świetny pomysł! – przyznaliśmy i zabraliśmy się do pracy.

argument – wypowiedź potwierdzająca słuszność jakiegoś stwierdzenia



DLA CIEKAWYCH)

Plastikowe butelki można wykorzystać na wiele sposobów. Można z nich zrobić różne ozdoby, rzeźby, doniczki na rośliny, zbudować z nich szklarnię, a nawet dom.



Taboret z plastikowych butelek

1. Podzielcie się na grupy i zastanówcie się, co można zrobić, żeby zachęcić dzieci i dorosłych do dbania o najbliższe środowisko.
2. Przeprowadźcie doświadczenie. Zakopcie w ziemi kilka przedmiotów: plastikową i szklaną butelkę, torebkę foliową, obierki z jabłka lub ziemniaków, kartkę papieru. Po kilku miesiącach odgarnijcie ziemię i sprawdźcie, w jakim stanie są zakopane przez was przedmioty. Zróbcie zdjęcia na początku i po zakończeniu doświadczenia. Porównajcie je.
3. Zaproponujcie, do czego jeszcze można wykorzystać plastikowe butelki.

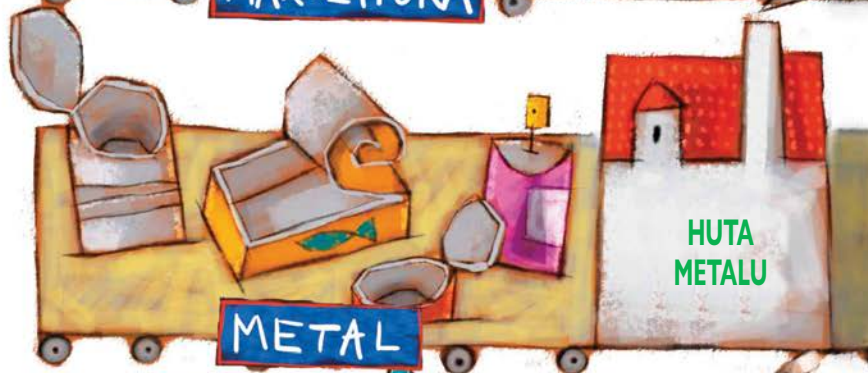
Jak można wykorzystać śmieci?

1. Zastanówcie się, dlaczego należy segregować śmieci.
2. Sprawdźcie, jak w waszym regionie oznacza się pojemniki na odpady. Co można wrzucać do poszczególnych pojemników, a czego nie?



NOWE SŁOWO

Zbieranie i powtórne przerabianie zużytych przedmiotów lub odpadów to recykling. Tak wygląda znak recyklingu.



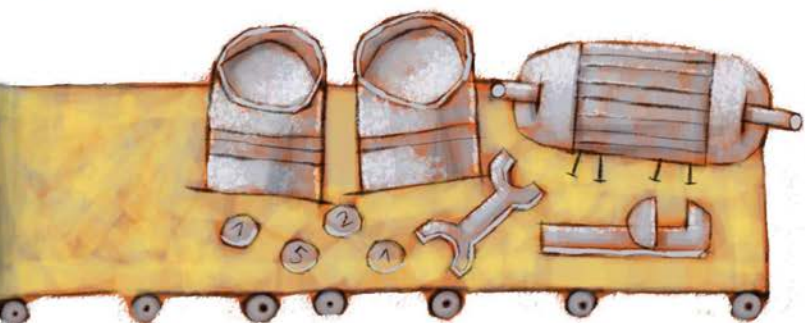
3. Zbierajcie nakrętki z plastikowych butelek. Dowiedźcie się, komu i w jakim celu można je przekazać.



35 plastikowych butelek wystarczy, aby wyprodukować bluzę z polaru.



Stos makulatury, który ma wysokość siedmioletniego dziecka, pozwala uratować sześciometrowe drzewo.



Dzięki przetopieniu jednej aluminiowej puszki oszczędzamy energię potrzebną do zasilania telewizora przez 3 godziny.



Przetopiona szklana butelka pozwala na oszczędzenie energii, która wystarcza do oświetlenia pokoju przez 4 godziny.



4. Podzielcie się na kilkusobowe grupy. Przygotujcie pytania dotyczące wiedzy o recyklingu. Zorganizujcie konkurs. Do udziału zaproście koleżanki i kolegów z innych klas.

22

kwietnia

Dzień Ziemi

Gazeta Przyjazna



Czasopismo klasy 2

Numer 12

KĄCIK ZAGADEK Agnieszki Frączek

Wszędzie go pełno, lecz mało waży
i choć cię właśnie muska po twarzy,
nie uda ci się go zauważyć.

Kapie, płynie lub chlupocze,
pluska, szemrze lub bulgocze.

Jedne muczą, inne gdaczą,
jeszcze inne trąbić raczą
lub wywodzą skoczne trele.
I od razu jest weselej!

Arbuz, burak, cis, dmuchawiec,
eukaliptus, fiołek w trawie,
groszek, hiacynt, imbir, jodła,
koper, lipa, łopian, modrak,
narcyz, oset i paprotki,
rabarbary i stokrotki,
tuja, ulęgałka, wrzos,
zboża, które szumią w głos,
kiedy deszczyk je omywa...
Jak to wszystko się nazywa?

SĄ TAKIE DNI W KALENDARZU



Dzień
Drzewa



Światowy
Dzień Wody



Światowy
Dzień Zwierząt



Święto Polskiej
Niezapominajki



Światowy
Dzień Ptaków

KLUB CIEKAWYCH

Zebrailiśmy ciekawostki o „rekordzistach” w świecie roślin i zwierząt naszej planety:

- 1 Największymi zwierzętami są płetwale błękitne.
- 2 Najszybciej latają sokoły wędrowne.
- 3 Najszybszymi zwierzętami lądowymi są gepardy.
- 4 Największymi kwiatami w świecie roślin są raflezje Arnolda.
- 5 Wśród ryb największe są rekiny wielorybie.
- 6 Najwyższymi drzewami są sekwoje.

Zachęcamy do wyszukiwania podobnych informacji. Możecie je zapisywać i w dowolny sposób ilustrować. Ze zgromadzonych materiałów można przygotować albumy, wystawę ciekawostek lub plakaty.



KONKURSY

Ogłaszamy ogólnoszkolny konkurs w trzech kategoriach:

- Klasowy zakątek zieleni.
- Projekty ekoznaków.
- List od Ziemi.



Jak zbudowana jest roślina?

1. Wyjdźcie na spacer i poszukajcie wiosennych roślin. Weźcie aparat fotograficzny. Zróbcie zdjęcia zauważonym roślinom i po powrocie znajdźcie ich nazwy w atlasach roślin lub w innych źródłach.
2. Nazwijcie części rośliny, która przedstawiona została na ilustracji. Które z nich rosną nad ziemią, a które w ziemi?

POMIDOR

Łodyga

przewodzi wodę i sole mineralne do liści i kwiatów, utrzymuje w odpowiednim położeniu pozostałe części rośliny.

Owoc

zawiera nasiona, chroni je i ułatwia ich rozsiewanie.



Kwiat

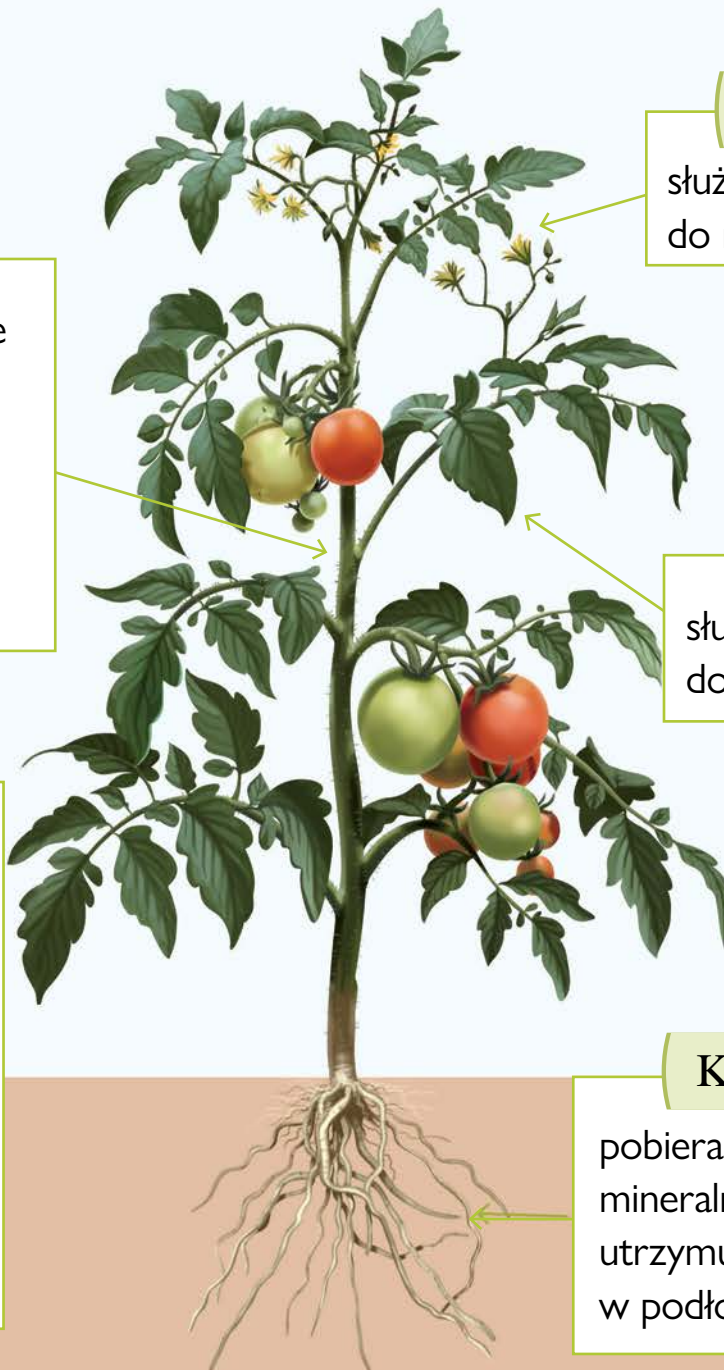
służy roślinie do rozmnażania.

Liść

służy roślinie do odżywiania.

Korzeń

pobiera wodę i sole mineralne z ziemi, utrzymuje roślinę w podłożu.



3. Jak roślina czerpie i transportuje wodę oraz rozpuszczone w niej substancje? Przeprowadźcie doświadczenie.



Przygotujcie: 2 niewielkie liście kapusty, 2 słoiki, 2 łyżki cukru, wodę.

Napełnijcie słoiki do połowy wodą. Jeden z nich oznaczcie. Wsypcie do niego cukier i zamieszajcie, by się rozpuścił.

Do obu słoików włóżcie liść kapusty. Na drugi dzień spróbujcie, jaki smak mają liście.

4. Zaobserwujcie, co się będzie działo z rośliną doniczkową, jeśli przez kilka dni będzie leżała poziomo. Uważajcie, aby z doniczki nie wysypała się ziemia. Na czas podlewania roślinę stawiajcie pionowo.
5. Dowiedzcie się, gdzie znajdują się: łodyga, liście i korzeń w wybranych roślinach, na przykład w czosnku lub cebuli, kapuście, sałacie. Czy łodyga rośliny zawsze jest długa i czy liście zawsze są zielone?

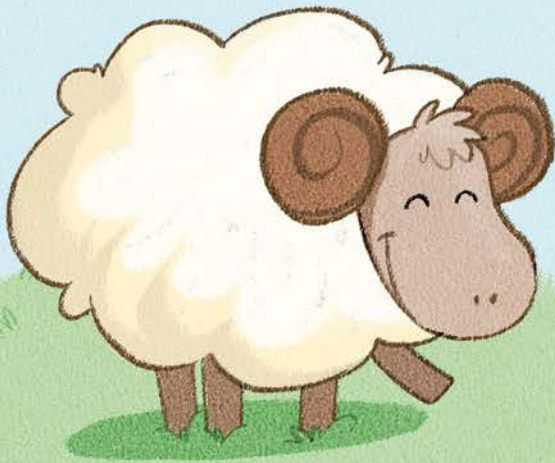


DLA CIEKAWYCH)

Niepozorna roślina rosiczka okrągłolistna jest mięsożerna. Na jej małych listkach pojawiają się krople słodkawego, lepkiego płynu. Jest to przynęta i pułapka, która wabi owady.



1. Przeczytajcie wiersz. Co obiecał owcom baran? Opowiedzcie, która obietnica została przedstawiona na ilustracji.



Obiecanki

Obiecywał raz baran owieczkom,
że posieje im kluski nad rzeczką,
że posadzi im w rządках kotlety,
wśród jarzębin wysieje omlety,
a gdy skończy – zapewniał z uśmiechem –
to zasadzi im tort pod orzechem.

Obiecywał kwitnące rzodkiewki
i porzeczki wielkości konewki,
gadające rzeczowo pietruszki,
a na wierzbie – warzywa i... gruszki!

Agnieszka Frączek

2. Namalujcie ilustracje do innych fragmentów wiersza.
3. Porozmawiajcie o tym, co to znaczy „obiecywać gruszki na wierzbie”.
4. Wymyślcie własne „obietanki”. Postarajcie się, aby były śmieszne. Napiszcie je, a potem przeczytajcie koleżankom i kolegom.
5. Odszukajcie w wierszu wyrazy z **rz**.



6. Które z wyrazów zapisanych na listkach odpowiadają na pytania:

Co to jest?

Co robi?

Kto to jest?

Co się z nim dzieje?

Przepiszcie wyrazy na osobnych karteczkach. Zastanówcie się, jak możecie je uporządkować.



7. Odszukajcie wyrazy ukryte w słowach:

porzeczki

stchórzył

narzeka

porządek

wyrzuca

8. Podajcie własne propozycje zilustrowania i zapisania wyrazów w „Słowniczku ciekawych wyrazów”.

Korzeń

Korzeń rzepy ma ostry smak.

Zęby też mają korzenie.

Zapuścić korzenie - zadomowić się.

Wyrwać z korzeniami - całkowicie zniszczyć.

To korzeń



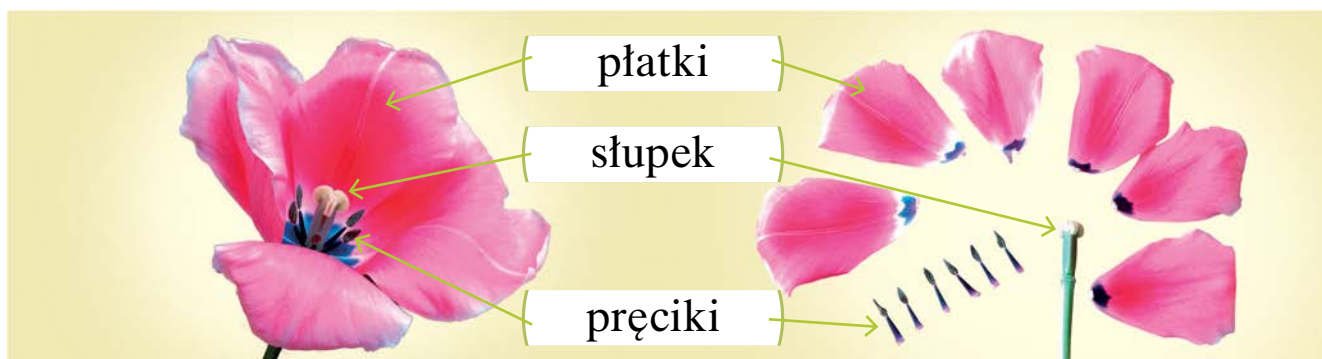
i to korzeń.



Do czego roślinie potrzebne są kwiaty i nasiona?

Wyjdźcie na spacer na łąkę lub do parku. Przyjrzyjcie się kwiatom, wybierzcie kilka z nich i opiszcie, jak wyglądają. Są duże czy drobne? Czy pachną? Jaki mają kolor? Czy przylatują do nich owady?

1. Zawińcie dojrzały kwiat cięty, na przykład kwiat tulipana, w papier. Po 2–3 godzinach delikatnie rozwińcie opakowanie. Co się na nim pojawiło?



2. Rozłóżcie kwiat i obejrzyjcie, jak jest zbudowany.

Kwiaty wabią swoim pięknym zapachem i kolorami owady i ptaki. Te zjadają słodki nektar. Przy okazji „brudzą się” pyłkiem wytwarzanym przez pręciki i przenoszą go z jednego kwiatu na drugi. Kiedy pyłek z jednego kwiatu zetknie się ze słupkiem innego, dochodzi do zapylenia. Słupek stopniowo zmienia się w owoc wypełniony nasionami: jednym (na przykład śliwka) lub wieloma (na przykład pomidor).



DLA CIEKAWYCH

Fruczak gołąbek to motyl, który pobiera nektar z kwiatu specjalną ssawką, zawisając w powietrzu podobnie jak koliber.



Niektóre rośliny, na przykład leszczyna i pokrzywa, nie mają pięknych, pachnących kwiatów. Pyłek tych roślin jest przenoszony przez wiatr.



kwiaty leszczyny



kwiaty pokrzywy

Z nasion, które znajdują się w owocach, powstają nowe rośliny. W rozsiewaniu nasion pomagają roślinom wiatr, woda i zwierzęta.



Nasiona mniszka są przenoszone przez wiatr.



Koszyczki łopianu przyczepiają się do sierści zwierząt.



Wiatr i woda przenoszą nasiona olchy, które wypadają z szyszeczek.

3. Przekrójcie dowolny owoc, na przykład jabłko, i opiszcie, jak jest zbudowany.
4. Wymieńcie owoce i warzywa, które zjadamy z nasionami.
5. Poszukajcie informacji o roślinach, które mają jadalne kwiaty.
6. Do czego roślinie są potrzebne kwiaty a do czego – nasiona?



W leśnej pasiece

Wczoraj byliśmy na wycieczce, podczas której poznawaliśmy życie pszczół. Przewodnik wiele nam o nich opowiadał. W trakcie wycieczki zrozumieliśmy, jak bardzo prawdziwe jest powiedzenie: pracowity jak pszczoła. Aby zebrać nektar, z którego powstanie 1 kilogram miodu, pszczoły muszą odwiedzić około 4 milionów kwiatów!

Widzieliśmy różne ule – wydrążone w pniu drzewa i zbudowane z desek. Były wśród nich dawne, sprzed kilkudziesięciu lat, i takie, które teraz można spotkać w wielu pasiekach.





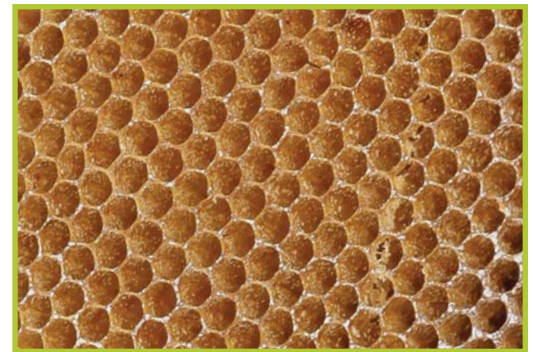
Zobaczyliśmy
niezwykły ul, który
oprócz drewnianej
ścianki miał szybę.



Dzięki szybie
mogliśmy obejrzeć
życie pszczół bez
strachu, że nas użądlą.



Zauważyliśmy
królową, bo była
oznaczona zieloną
kropeczką.



Tak wygląda plaster
miodu. Mogliśmy
go powąchać
i posmakować. Każda
komórka plastra ma
sześć boków i styka się
z sąsiednimi
komórkami. W nich
pszczoły przechowują
miód.

Owady – pszczoły i mrówki

1. Czego dzieci dowiedziały się podczas wycieczki do leśnej pasieki? Przeczytajcie informacje na tej stronie. Co jeszcze was interesuje?

W ulu mieszkają:

królowa matka



Składa dziennie około 3 tysięcy jaj. Z nich wylęgają się larwy, które przeobrażają się w pszczoły.

pszczoły robotnice

Robotnice wykonują różne prace. Niektóre zbierają nektar i pyłki kwiatowe, inne zajmują się karmieniem larw, wydzielaniem wosku, budową plastrów, jeszcze inne pilnowaniem ula przed pszczołami z innych rodzin oraz intruzami.

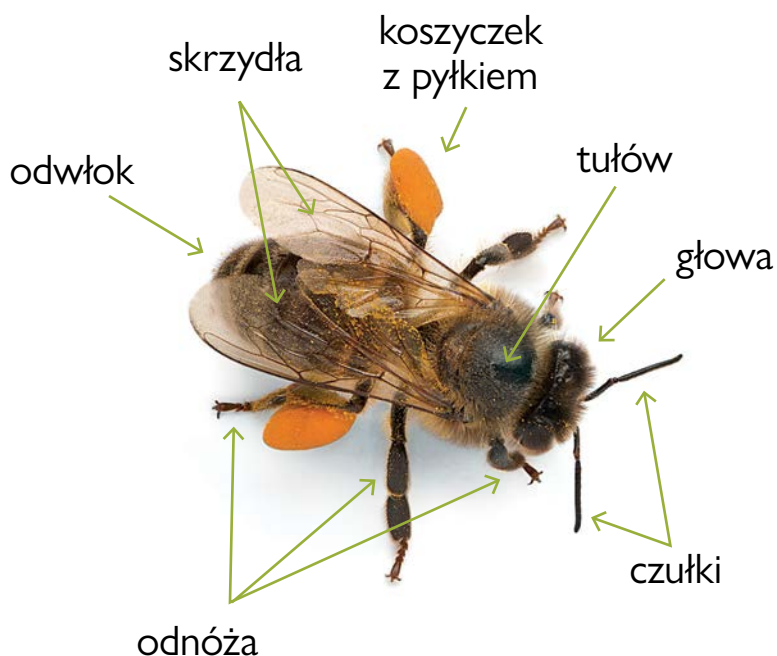


trutnie



Zadaniem trutni jest dostarczenie królowej nasienia potrzebnego do powstania jaj. Dzieje się to w trakcie lotu godowego.

Owady są najliczniejszą grupą zwierząt na naszej planecie. Można je spotkać zarówno na lądzie, jak i w wodzie. Do tej bardzo różnorodnej grupy zwierząt należą między innymi pszczoły i mrówki.



Jak zmienia się mrówka w ciągu życia?



Najpierw królowa matka składa jaja.



Z jaj powstają larwy, które nie mają oczu ani odnóży.



Larwy, karmione przez mrówki robotnice, stają się coraz większe. Po pewnym czasie tworzą pancerze ochronne, czyli kokony, i zamieniają się w poczwarki.



W kokonie poczwarka przeobraża się w mrówkę, która wydostaje się na zewnątrz.



CHCECIE WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Mszyce wypijają soki roślin, a potem wydalają cukry, które w postaci słodkich kropli pojawiają się na ich odwłokach. Właśnie te krople, zwane spadzią, zbierane są przez mrówki. Spadź jest ich przysmakiem.



2. Obejrzyjcie owady przedstawione na zdjęciach na końcu podręcznika. Dowiedzcie się, jakie inne zwierzęta są owadami.
3. Dowiedzcie się, do czego pszczoły wykorzystują spadź.



Mrówka nie może żyć sama

O życiu mrówek rozmawialiśmy z Adamem Wajrakiem, znanym przyrodnikiem i przyjacielem roślin i zwierząt.

– Ile mrówek jest na świecie?

– Bardzo dużo, naukowcy odkryli dotychczas aż 11 tysięcy gatunków. Poza tym kolonie mrówek są zwykle bardzo liczne. W jednym gnieździe może być nawet milion mrówek.

– Gdzie mrówki mają swoje domy?

– W naszym kraju mrówki mieszkają w gniazdach. Zwykle są to podziemne komory połączone korytarzami. Ale niektóre mrówki leśne budują też część naziemną: kopiec z igieł, kawałków kory lub szyszek. Kopiec to konstrukcja ciągle rozbudowywana. Mrówki cały czas przynoszą nowy budulec. Kopiec może mieć nawet metr wysokości, a część podziemna może sięgać dwa metry w dół.

– Jak mrówki zakładają gniazdo?

– Najpierw młode królowe odbywają lot godowy, w czasie którego spotykają się z samcami. To jedyny moment, gdy mrówki mają skrzydła. Potem królowe zakładają gniazdo i składają w nim jaja. Z nich wykluwają się pierwsze robotnice. Tak zaczyna powstawać mrówcze społeczeństwo.



Królowa matka składa jaja.

– Co to znaczy, że mrówki to owady społeczne?
– To znaczy, że mrówka może żyć tylko w grupie. Każda ma swoje zadanie. Królowa albo królowe, bo może być ich więcej, znoszą jaja, którymi opiekują się robotnice. Tych ostatnich jest najwięcej i dzielą się rolami. Niektóre opiekują się jajami, a potem larwami, inne zbierają pokarm. Niektóre gatunki mają żołnierzy, których żuwaczki przystosowane są wyłącznie do atakowania wrogów. Żołnierze nie potrafią samodzielnie jeść. Karmią ich robotnice.

– Czy mrówki są pożyteczne?
– Mrówki nie tylko zjadają owady zagrażające drzewom, ale same są ważnym pokarmem dla wielu zwierząt, na przykład dzięciołów i niedźwiedzi. Ponieważ mrówki potrafią gryźć i atakować jadem z kwasem mrówkowym, wiele zwierząt, na przykład dziki, lubi się wytarzać w mrowisku. Kwas odstrasza pasożyty i ma właściwości grzybobójcze. Ale wy tego nie próbujcie, bo nie macie tak twardej skóry jak dziki i pogryzienie przez mrówki może być nieprzyjemne.



Tu robotnice gromadzą pokarm.

A tu opiekują się larwami.

Gołąb i mrówka

Pewnego dnia gołąb jak zwykle latał nad łąką, lasem i strumieniem. Zazwyczaj nic nie przyciągało jego uwagi. Jednak dziś wydarzyło się coś ważnego. Gdy zniżył lot i spojrzął w dół, zauważył mrówkę, która ześliznęła się z urwistego brzegu i wpadła do wody. Wystraszona, nie potrafiła się wydostać. Gołąb postanowił jej pomóc i szybko pospieszył na ratunek. Z pobliskiego drzewa zerwał dziobem listek i rzucił na wodę.

„Oby tylko upadł blisko mrówki” – pomyślał.

Jego życzenie się spełniło – mrówka zauważyła pomoc. Czym prędzej wdrapała się na listek i jak na łódce szczęśliwie dopłynęła do brzegu.



- Jak wykonać mrówkę z wytłoczek po jajkach?



Jakiś czas później gołąb siedział na gałęzi. Nie zauważył chłopca, który celował do niego z procy. Z pewnością chłopak by trafił, gdyby nie mrówka, która, widząc zdarzenie, w ostatniej chwili ugryzła go w nogę. Chłopak syknął z bólu, kamyk chybił celu, a gołąb odleciał cały i zdrowy.

Tak mrówka uratowała swojego nowego przyjaciela – niedawnego wybawcę.

Na podstawie bajki Ezopa.



1. W jaki sposób gołąb pomógł mrówce? Jak mrówka pomogła gołębiowi?
2. Co to znaczy bezinteresowna pomoc? Czy udzielając komuś pomocy, powinniśmy oczekiwać wdzięczności? Uzasadnijcie swoje odpowiedzi.
3. Porozmawiajcie o tym, kiedy i w jaki sposób można pomagać innym.
4. Odegrajcie w parach scenki podziękowań, z którymi zwierzęta mogły zwrócić się do siebie nawzajem.

1. Opowiedzcie, co zobaczyła żaba podczas swojej wycieczki.



2. Odszukajcie w dymkach wyrazy z **ż**. Które z nich to nazwy zwierząt? Napiszcie je na osobnych karteczkach i ułóżcie w kolejności alfabetycznej.
3. Ułóżcie zdania z rozsypanek wyrazowych. Napiszcie je w zeszyte.

piżamę

włożyła

Grażyna

żółta

filizanki

można

Do

włożyć

ryż

pożar

gasi

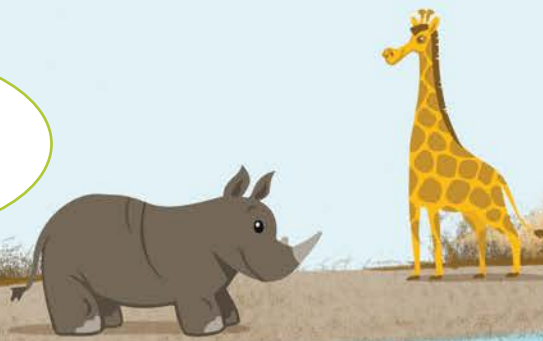
Strażak

duży

Błazej

Zaątek SŁÓWEK

Jaka wysoka
żyrafa! Jaki duży
nosorożec!



Ostrożnie, jeżu,
jeżyny mają kolce!



Duży
żubr z małym
żubrem w świetle
księżycy.



4. Co jeszcze mogła zobaczyć żaba w czasie swojej wycieczki?
Narysujcie komiksy. Opowiedzcie o nich.

5. Przeczytajcie zdanie. Pobawcie się w parach w układanie zdań,
w których będzie jak najwięcej wyrazów z **ż**.

Bożena ostrożnie wycina nożyczkami
różnokolorową różę.



hipopotam

Zakątek humoru

hamak

huta

herbata

bohater

hiena

hulajnoga

brzoza

trzmieł

Brzozowy zagajnik

jastrząb

skrzydła

krzak

chrzan

grzyby

pokrzywa

przebiśnieg

chrząszcz

grzebień

brzeg



księżyc

Wieża księżniczki

żyrafa

góra

źródło

król Józef

róża

królik

wróżka

żółw

żaba

wąż

Zagroda
Małgorzaty

wierzba

porzeczki

korzeń

rzeka

rzodkiewki

warzywa

zubr

jeż

Autorki: **Maria Lorek, Monika Zatorska**

Recenzentki: **Monika Szymańska, Katarzyna Lotkowska, Katarzyna Barbara Kochan**

Grafik, projekt okładki: **Katarzyna Trzeszczkowska, Katarzyna Mickiewicz**

Teksty literackie: **Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Adam Wajrak, Natalia Usenko, Agnieszka Frączek, Ewa Skarzyńska, Hans Christian Andersen, Justyna Bednarek, Marta Fox.**

Fotoedycja, rekwizyty: **Beata Stachańczyk, Mirosława Łukaszek, Piotr Gorzelańczyk**

Skład i łamanie: **Marcin Słociński**

Redakcja: **Andrzej Jabłoński, Włodzimierz Porębski**

Korekta: **Witold Ostrowski**

Wydawca: **Fundacja Ekologiczna – Wychowanie i Sztuka „Elementarz”**

Wydanie I, 2018

Warunki korzystania z podręcznika: **www.elementarz.org**

Druk: **FISCHER Sp. z o o.**

Podręcznik jest rozpowszechniany na zasadach wolnej licencji **Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska**, z wyjątkiem zawartych w nim zdjęć pochodzących od agencji fotograficznych oraz zdjęć zawierających wizerunki dzieci.

Ilustratorzy:

Emilia Dziubak – s. 90-91; **Ilona Brydak** – s. 17, 76; **Marta Drapiewska** – s. I strona okładki, II strona okładki, strona tytułowa, s. 2, 8-9, 14, 15, 25, 37, 41, 42, 61, 62-63, 72, 73, 74, 78, 79, 82, 87, 88-89; **Alicja Gapińska** – s. 24-25, 36-37, 80-81, 92-93; **Andrzej Gosik** – s. 86-87; **Artur Gulewicz** – s. 20-21, 52-53, 74-75; **Elżbieta Kidacka** – s. 10, 11-12-13, 28-29, 54-55, 64-67, 94-95; **Ewa Kozyra -Pawlak** – s. 44; **B. T. Piątkowscy** – s. 46-49; **Daniel Rudnicki** – s. 12, 17, 44, 68-69; **Elżbieta Śmietanka-Combik** – s. 30-31; **Piotr Rychel** – s. 4, 6, 26-27; **Katarzyna Trzeszczkowska** – s. 34, 40, 76; **Dariusz Twardoch** – s. 18-19, 50-51.

Fotograficy i fotografie:

Piłat/Sobociński – s. 30 (doświadczenie), s. 84 (zdjęcia z pasieki), s. 85 (zdjęcia z pasieki); **Mirosława Łukaszek** – s. 8, 9 (dzieci), s. 20 (produkty żywnościowe), s. 30 (dziecko, czosnek), s. 31 (torebka, rzodkiewki), s. 73 (rzeźba z plastiku), s. 75 (gazeta), s. 79 (kwiat); **Marta Kulikowska** – s. 32 (krokusy), s. 70 (wiatrak), s. 75 (gepard); **PIXABAY** – s. 32 (kleszcz), s. 33 (budynek), s. 42 (Pomnik Andersena), s. 70 (elektrownia wodna), s. 71 (kolektory słoneczne, gejzer), s. 75 (butelka ze szklanką), s. 77 (wieloryb, sokół, rekin wielorybi, sekwoja, rafała), s. 79 (rosiczka), s. 82 (fruczak gołąbek), s. 82 (kwiat leszczyny, kwiat pokrzywy, mniszek, łopian, nasiona olchy), s. 87 (mszyce); **Artur Warchała/Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu** – s. 38 (pisanki); **Artur Hutnik/Urząd Miasta Wejherowo** – s. 39 (pisanka wejherowska); **Marcin Jamkowski** – s. 39 (Wyspa Wielkanocna); **Teodor Olter** – s. 54 (ławeczka Tuwima), s. 55 (mural), s. 56 (pomnik); **Anita Lorek** – s. 71 (bele siana); **Monika Zatorska** – s. 82 (kwiat, płatki); **Iwona i Jakub Nawrot** – s. 33 (park w Japonii); **Photogenica** – s. 86 (owady), III strona okładki; **Joanna Krk** – s. 57 (teatr uliczny); **Tomasz Piłat** - s. 14 (szklanki), s. 38 (kogucik), s. 39 (pisanka), s. 43 (księżniczka), s. 75 (butelka, puszka), s. 79 (słoiki), s. 90 (mrówka z wytłoczek); **Sonia Klein/Muzeum - Kaszubski Park Etnograficzny im. Teodory i Izydora Gułowskich w Wdzycach Kiszewskich** - s. 40-41 (haft kaszubski); **Renata Wolska-Wardęska** - s. 41 (dzieci).

Zdjęcia na s. 84-85 dzięki uprzejmości **Nadleśnictwa w Katowicach**.

„My i nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 2. Część 3” autorek Marii Lorek, Moniki Zatorskiej zostaje dopuszczony z mocy prawa do użytku szkolnego (art. 22c ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty, Dz. U. z 2004r. Nr 256, poz. 2572, z późn. Zm.). Rok dopuszczenia: 2018; nr dopuszczenia: 884/4/2018

Podręczniki z interaktywnymi ćwiczeniami dostępne są bezpłatnie na platformie: **www.mcourser.pl/SztukaUczenia**

OWADY



Zmierzchnica trupia główka



Rusałka pawik



Szafranka czerwona



Szerszeń europejski



Komar pospolity



Chrabąszcz majowy



Biedronka siedmiokropka



Świerszcz polny



Pasikonik zielony



Jelonek rogacz

My i nasza szkoła

Podręcznik do szkoły podstawowej do klasy 2
składa się z czterech części:



1. część

2. część



3. część

4. część

Katowice 2018
ISBN 978-83-86566-30-3 (całość)
ISBN 978-83-86566-38-9 (część 3)

Podręczniki interaktywne:
www.mcourser.pl/SztukaUczenia
www.podrecznikizklasa.pl

